

Młodzież Wielkopolski – Ojczyźnie

Cenne zobowiązania w ZMS-owskiej sztafecie

Salę wypełnia biel koszul poznaczona silnymi akcentami czerwonych krawatów. Młode, gorące twarze. Z ZMS-owskim hymnem wkraczają na podium goście, wielkopolscy delegaci na IV Krajowy Zjazd ZMS, liczne poczty sztandarowe.

Wiceprzewodniczący ZW ZMS Bolesław Stabrowski wita I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka, wiceprzewodniczącą Prezydium RN m. Poznania Władysławę Klawiter, sekretarza Prezydium WRN Edmunda Piosika, dowódcę Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. Franciszka Kamińskiego, kierownika Wydziału Organizacyjnego ZG ZMS Zbigniewa Ostrowskiego.

Nad estradą napis: „Młodzież Wielkopolski-Ojczyźnie”. Na mównicy przewodniczący ZW ZMS Jan Pawlak, charakteryzuje problematykę Zjazdu, dzieli się wrażeniami z obrad i towarzyszących Zjazdowi uroczystości.

„Jako organizacja ideowo-polityczna czujemy się odpowiedzialną za wszystkich. Nie wolno nam rezygnować i z tej grupy, którą potocznie nazywa się „trudna” lub „nieprzystosowana”. Tym bardziej po winniśmy śmiało wychodzić do ulegających naciskom obecnej ideologii, nie bać się ich py-

tań. Zawsze idziemy z Partią – takie są nasze tradycje przejęte z haseł ZWM i taka jest obecna rzeczywistość. Partia daje nam wielkie zadania, jesteśmy z tego dumni, bo wielkimi zadaniami nie obciąża się słabych”.

W swoim wystąpieniu Jan Pawlak poinformował o udziale dziesięciu delegatów wielkopolskich w zjazdowej dyskusji, o złożeniu przez naszą delegację specjalnego dokumentu w sprawie dokształcania i kwalifikacji, o pracy zespołów problemowych.

Jan Szydłak ocenił Zjazd jako ważne wydarzenie w życiu nie tylko młodzieży, lecz w ogóle kraju. Zjazd bowiem pozwolił bliżej określić postawę młodzieży, o których od lat dyskutowano. O przyszłości nie może zdecydować marginalna grupa młodzieży zleń lub obojętnej.

Hasło „ZMS-owiec-fachowiec bez skazy” – mówi dalej – trafia w znanej z gospodarstwa Wielkopolsce na szczególnie przyjaźniący klimat. Młodzież powinna rozwijać te najlepsze wielkopolskie tradycje. Partia liczy, że właśnie zapal młodych potrafi w pełni urzeczywistnić słowa: wydatność, jakość, nowoczesność, kwalifikacje. Są to najważniejsze elementy w naszej rywalizacji z innymi ustrojami.

Po wystąpieniu J. Szydłaka odczytano apel o podejmowanie sztafety „Młodzież Wielkopolski-Ojczyźnie” i „ZMS-owskiej sztafety”.

Dokończenie na str. 2

Rozmowy U Thanta w Londynie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, konferował we wtorek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Brownem; omawiali oni wspólnie możliwości doprowadzenia do pokojowych rozmów w Wietnamie. Dyskusja na ten temat była następnie kontynuowana w obecności premiera Wilsona, który właśnie powrócił z podróży do Wietnamu i Ottawy. Premier Wilson jest zdania, że jakkolwiek stanowiska USA i DRW w sprawie rozmów pokojowych są bardzo od siebie odległe, jednakże istnieje jeszcze możliwość „przerzucenia pomostu” między nimi.

Sprawa Wietnamu dominowała w rozmowach U Thanta. Jednakże jak podają koła poinformowane, miał on przedyskutować również sytuację na Bliskim Wschodzie i na Cyprze.

PAP

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM

230 ofiar na Sycylii

Ekipy ratunkowe przeszukujące po stycyńskim trzęsieniu ziemi miasto w miastach Sycylii zachodniej, wydobyły zwłoki dwóch dalszych ofiar. W ten sposób bilans ofiar śmiertelnych zwiększył się do 230 osób. Poszukiwania trwają.

Aresztowania na Cyprze

Policja cypryjska aresztowała w niedzielę 15 Cypryotów pochodzenia greckiego pod zarzutem nielegalnego posiadania broni.

Przedstawiciel policji oświadczył, że wszyscy oni zostali postawieni w poniedziałek przed sądem w Famaguscie.

Nieudane wybory

Płata tura wyborów na stanowisko sekretarza generalnego Organizacji Państw Amerykańskich nie przyniosła rezultatów. Żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 12 głosów.

Awaria kabli

W nocy z poniedziałku na wtorek została przerwana na kilka godzin komunikacja telefoniczna między Europą a Stanami Zjednoczonymi, uległy bowiem uszkodzeniu dwa kable podwodne, łączące Nowy Jork i Francję oraz Nowy Jork i Londyn. Przyczyną awarii na razie nie ustalono.

Więzienny ślub

13 bm. odbył się ślub Regis Debraya. Do Camilli, gdzie przebywał w więzieniu 27-letni Regis Debray udała się z La Paz konsultant francuski pani Teresa de Lioncourt, wioząc dwie złote obrączki i 4 butelki szampana – dar ambasadora Francji dla Regis Debraya i jego narzeczonej Elizabeth Burgos. Pani de Lioncourt była świadkiem ze strony panny młodej. Świadkiem ze strony pana młodego był oficer obywatelski.



Atak sił wyzwoleniczych na oddziały amerykańskie w okolicach Quang Ngai

Trwają ciężkie walki w Hue – Ewakuacja Japończyków z Sajgonu – Baza Khe Sanh nadal w oblężeniu

Agencja France Presse pisze z Sajgonu, że powstańcy południowowietnamscy przypuścili w poniedziałek gwałtowny atak na oddziały amerykańskiej dywizji „Americal” w okolicach Quang Ngai, 530 km na północny wschód od Sajgonu. Po uprzednim ostrzeleniu stanowisk amerykańskich z moździerzy o kalibrze 60 do 82 mm oraz 50 mm działek bezodrzutowych partyzanci przystąpili do bezpośredniego szturm.

Ta sama agencja pisze, że Japończycy przebywający w Sajgonie otrzymali od swego am-

basadora w Sajgonie radę, aby ewakuowali z pld Wietnamu żony i dzieci.

Minister Suorttanen opuścił Kraków

Wczoraj przed południem po 2-dniowym pobycie na Ziemi Krakowskiej minister obrony Republiki Finlandii Sulo Suorttanen wraz z małżonką opuścił Kraków udając się w dalszą podróż po Polsce. Ministrówi towarzyszyli wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Wojciech Jaruzelski oraz zastępca szefa sztabu generalnego WP gen. dyw. Adam Czaplewski. (PAP)

Według dalszych doniesień w południowowietnamskim mieście Hue toczy się nadal ciężkie walki. Samo miasto uległo w dużym stopniu zniszczeniu. Liczba osób bez stałego dachu nad głową wzrosła do 30 tys.

Bombowce strategiczne USA samoloty „B-52” w dalszym ciągu kontynuują naloty na okolicę w sąsiedztwie bazy amerykańskiej piechoty morskiej Khe Sanh. W bazie tej od dłuższego już czasu znajduje się w okrazeniu ponad 5 tys. amerykańskich marines.

Oficerowie i żołnierze z pierwszej dywizji, którzy opuścili szeregi armii marionetkowej i przeszli na stronę sił patriotycznych, aby walczyć przeciwko agresorom USA i kłice Thieu-Ky opublikowali apel do oficerów i żołnierzy wojsk sajgońskich rozlokowanych w prowincjach Quang Tri i Tha Thien oraz w mieście Hue.

Apel ten – jak podaje agencja VNA powołując się na agencję Wyzwolenie – potępia agresorów USA i kłice Thieu-Ky za ich zbrodnie przeciwko ludności tych północnych prowincji południowego Wietnamu. W apelu stwierdza się, że sytuacja okupantów amerykańskich i ich sajgońskich zauszników stała się krytyczna. Apel wzywa resztę żołnierzy pierwszej dywizji armii sajgońskiej do niewykonywania

„Surveyor 7” uruchomił swą aparaturę

Technikom amerykańskiego Ośrodka Kontroli Lotów Kosmicznych w Pasadenie udało się ponownie nawiązać łączność radiową ze stacją badawczą „Surveyor 7”, która 9 stycznia wylądowała na powierzchni Srebrnego Globu w pobliżu krateru Tycho. Aparatura tego pojazdu nie działała przez okres tzw. nocy księżycowej kiedy na powierzchni Srebrnego Globu panuje bardzo niska temperatura. Obecnie „Surveyor 7” będzie kontynuował dokonywanie zdjęć powierzchni księżycy. (PAP)

Skarga Kambodży w Radzie Bezpieczeństwa

W poniedziałek opublikowano w Nowym Jorku oficjalny list przekazany przez delegata Kambodży Sambatha na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym to liście przytacza się szereg danych nt. pogwałcenia terytorium, obszarów powietrznego i wód Kambodży przez Stany Zjednoczone i wojska południowowietnamskie w grudniu ub. roku i styczniu roku bieżącego.

Spośród 9 przypadków naruszenia terytorium Kambodży przez USA warto wymienić m. in. wdarcie się amerykań-

skiego okrętu wojennego w głąb wód terytorialnych Kambodży i zarzucenie kotwicy u wybrzeży tego kraju. Okręt amerykański mimo wezwań ze strony Kambodży pozostał na wodach terytorialnych aż do dnia następnego.

Korespondent PAP w Nowym Jorku pisze, że list delegata Kambodży przedstawia także inne dowody naruszenia granic tego kraju przez siły zbrojne USA. Siły amerykańskie parokrotnie przekraczały granice stacjonując w oddziałami kambodżańskimi. (PAP)

POZNAN

ŚRODA

14

LUTY

1968

Wydanie ABC

Nr 38 (7464)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Wpłaty na Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka

Apel Honorowego Komitetu Budowy Pomnika – Centrum Zdrowia Dziecka podejmuje całe nasze społeczeństwo. Akcja zbierania funduszy na ten piękny cel obejmuje coraz szersze środowiska. Wśród licznych darów znalazła się także pierwsza wpłata od dzieci.

13 bm. przewodniczący Komitetu Wykonawczego budowy min. Janusz Wierzbicki gościł delegację młodzieży szkoły podstawowej nr 97 przy ul. Spiskiej w Warszawie.

Młodzież tej szkoły przekazała na rzecz budowy pomnika kwotę 2.200 zł zebraną wśród uczniów doraźnie, natychmiast po ogłoszeniu apelu w prasie.

Jednocześnie młodzież szkoły podstawowej nr 97 wezwała młodzież wszystkich szkół stolicy do uczestniczenia w tej pięknej akcji – budowie Pomnika-Symbolu, będącego wyrazem trwałości pamięci o tych najmłodszych, którzy oddali życie w walce o wolność naszego narodu. (PAP)

Na stronie drugiej zamieszczonego wywiad z przewodniczącym Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. J. Wierzbickim.

Historycy o najnowszych dziejach Polski

12 bm. odbyło się w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR – zwołane przez redakcję kwartalnika „Z pola walki” – spotkanie dyskusyjne historyków najnowszych dziejów ojczyzny w związku z przypadającym w roku bieżącym 50-leciem odzyskania niepodległości przez Polskę. Temat spotkania brzmiał: „Rok 1918 – znaczenie powstania niepodległego państwa dla klasy robotniczej w Polsce”.

PAP



Sensacje w Grenoble

Saneczkarzy NRD odpadli

Niezwykle dramatyczny przebieg miały wczoraj w Grenoble dwie konkurencje. Prowadzący po pierwszym przejeździe siałom specjalnego trzy zawodniczek USA zostały zdyskwalifikowane za ominięcie bramek, tracąc tym samym szansę na medale. Taki sam los spotkał saneczkarzy NRD, którzy również zostali zdyskwalifikowani, ale za start na sankach o podgrzewanych płozach. A oto sprawozdanie z wczorajszych konkurencji:

BIEG NA 5 KM KOBIET

I ZNOWU T. GUSTAFSSON

Wtorkowe konkurencje Igrzysk Olimpijskich rozpoczęły narciarki, które rano wystartowały w Autrans do biegu na dyst. 5 km. Konkurencja zakończyła się ponownym triumfem nauczycielki gimnastyki ze Szwecji – Toini Gustafsson przed dwiema radzieckimi biegaczkami Galina Kutakowa i Alewtina Koleszina. Tym razem bardzo dobrze spisała się nasza reprezentantka Stefania Biegówna, która zajęła dziewiąte miejsce. Jest to najlepszy wynik jaki osiągnęła Polka w olimpijskim biegu narciarskim. Dotychczas najlepszym rezultatem olimpijskich startów było 13 miejsce Biegówny na olimpiadzie w Squaw Valley.

Dobrze biegła również druga na szar reprezentantka Weronika Budna, lecz na 2 km przed metą miała upadek, straciła ok. 10 sek. i za miast 15 zajęła 19 pozycję. Józefa Czerniawska zajęła 23 miejsce, a Anna Duraj – 26 na 34 zawodniczek.

Wyniki biegu na 5 km kobiet:
1. T. Gustafsson (Szwecja) 16.45,2
2. G. Kutakowa (ZSRR) 16.48,4
3. A. Koleszina (ZSRR) 16.51,6
4. B. Martinson (Szwecja) 16.52,9
5. M. Kajosmaa (Finlandia) 16.54,6
6. R. Aakjona (ZSRR) 16.55,1

SANECZKI

DYSKwalifikacja ekipy NRD

Sensacja zakończył się rozegrany we wtorek w Villard de Lans w godzinach rannych trzeci ślizg saneczkowy – jedynek kobiet. Komisja sędziowska stwierdziła przed startem, że trzy zawodniczki NRD – prowadząca na dwóch przelazach mistrzyni olimpijska z Innsbrucka Enderlein, będąca tuż za nią Mueller oraz czwarta w klasyfikacji Knesel – mają podgrzane płozki, co jest niezgodne z regulaminem. Płozki Niemek, jak się okazało, podgrzano aż do temperatury 60 stopni. Jury dopuściło jeszcze zawodniczkę NRD do trzeciego ślizgu. Enderlein i Mueller uzyskały oczywiście najlepsze czasy. Trzecia na-

tomiasz Knesel przegrała niespodziewanie z Polką Damse, która w tym ślizgu zaprezentowała wysoka klasę. Wynik ślizgu był potwierdzeniem opinii, że podgrzewanie płoz daje ogromne możliwości w uzyskiwaniu lepszych czasów.

Po ślizgu odbyło się posiedzenie jury, na którym podjęto de-

Dokończenie na str. 5

1,8 biliona złotych na inwestycje po wojnie

Blisko 1,8 biliona złotych wydano na inwestycje w Polsce w latach 1946–67. Dane te zawiera nowa publikacja GUS, „Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych”, wydana w serii „Roczniki Branżowe”. Ponad 40 proc. środków przeznaczono na rozwój przemysłu, ok. 16 proc. na gospodarkę mieszkaniową i blisko 14 proc. na rolnictwo i leśnictwo. W ostatnich latach szczególnie dynamicznie rosła nakłady inwestycyjne w rolnictwie: w 1956 r. na 1 ha użytków rolnych wydatkowano 449 zł, w 1963 r. – 761 zł, a już w roku zeszłym – wg nieostatecznych danych – ponad 1300 zł.

Wartość środków trwałych (budynki przemysłowe i mieszkalne, maszyny, urządzenia komunikacyjne, obiekty socjalne i kulturalne itp.) wynosiła w końcu 1966 r. – jak informuje „rocznik” – prawie 2.882 mld zł. W tym roku powinna ona przekroczyć 3 biliony złotych!

PAP

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; gdzieś niedaleko drobne opady mrogu śniegu lub deszczu. W nocy we wschodniej części kraju przymrozki. Temperatura maksymalna od minus 2 stopni na wschodzie do plus 1 w centrum i plus 5 stopni na zachodzie.

Upamiętnienie bohaterstwa naszych dzieci sprawą całego społeczeństwa

Wywiad z ministrem Januszem Wiczorkiem

Kilka dni temu powołany został Komitet Honorowy Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — Pomnika, który upamiętni ma bohaterstwo i martyrologię naszego najmłodszego pokolenia w latach II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika min. Janusz Wiczorek udzielił w związku z tym wypowiedzi przedstawicielowi PAP red. Andrzejowi Czerkawskiemu.

Jest naszym patriotycznym obowiązkiem — oświadczył m. in. J. Wiczorek — pamiętać i przekazywać następnyemu pokoleniom prawdę o wielkości czynu zbrojnego narodu, o jego martyrologii.

W wywołanej walce Polaków ogromną rolę odegrała na szczeblu państwa, pełna bezgranicznego poświęcenia młodzież. Setki tysięcy młodych ludzi, a także dzieci złożyły daninę krwi walcząc z bronią w ręku

na ulicach naszych miast, w oddziałach partyzanckich i w Ludowym Wojsku Polskim, na barykadach tragicznego powstania warszawskiego.

Wśród ogromu zbrodni dokonanych przez faszyzm na polskim społeczeństwie, szczególnie bestialskie, szczególnie wstrząsające są zbrodnie dokonane na polskich dzieciach. Nigdy jeszcze w historii cywilizowanej ludzkości nie popełniono takiego go bestialstwa, jakiego dopuścili się hitlerowscy oprawcy w stosunku do naszego najmłodszego pokolenia.

Bohaterstwa epopeja dzieci i młodzieży polskiej, ich męczeństwo w latach okupacji stało się więc sprawą wymagającą specjalnego, odrębnego upamiętnienia. Oddania im należytego hołdu i zachowania na zawsze w narodowej pamięci tych faktów — słuszenie domagało się nasze społeczeństwo.

Z pięknym apelem w tej sprawie wystąpiła polska pisarka Ewa Szelburg-Zarembina.

To zagadnienie znajdowało się już od dłuższego czasu w centrum uwagi Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Po długich dyskusjach wyłonił się projekt, który jest rozwiązaniem chyba najlepszym: wybudowanie wielkiej placówki służby zdrowia, która by swym zasięgiem i specjalnością mogła służyć zdrowiu wszystkich dzieci w Polsce.

I oto kilka dni temu, ukonstytuował się Honorowy Komitet Budowy Pomnika. Na jego czele stanął Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Objekt ten będzie wielo-specjalnościowym, wielkim zakładem klinicznym, o charakterze ogólnokrajowym. Równocześnie ma to być zakład nie tylko ściśle leczniczy, stanie się on wzorem głęboko humanistycznego stosunku do chorego dziecka, prowadzić będzie szeroką działalność pedagogiczno-wychowawczą, dysponując m. in. placówką szkolną, ośrodkami rehabilitacyjnymi itp.

Chcemy, aby Centrum Zdrowia Dziecka powstało w graniach wielkiej Warszawy.

Niedawno opublikowany został w prasie tekst apelu Honorowego Komitetu wzywającego do udziału w tym wielkim szlachetnym dziele. Już tego samego dnia, wpłynęła pierwsza wpłata od górników. W ich

ślady poszli już hutnicy, deklarując wykonanie stali i wyrobów hutniczych niezbędnych do budowy, rzemieślnicy, harcerze, osoby prywatne. Każdego dnia napływają do Komitetu Wykonawczego dziesiątki takich zgłoszeń. Ta spontaniczna wzruszająca reakcja naszego społeczeństwa jest najlepszym dowodem, że sprawa budowy Centrum Zdrowia Dziecka — dzieła naprawdę na miarę narodowego pomnika — jest sprawą bliską i drogą każdemu obywatelowi naszego kraju.

PAP

Wielkopolska wita 25 - lecie Wojska Polskiego

Dokończenie ze str. 1

cji i historii LWP. Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania i 50-lecia powstania Armii Radzieckiej, szkoły i jednostki wojskowe gościć będą cytańców. Niemniej ciekawie za powiada się, przygotowywane przy współudziale ZBoWiD-u: spotkanie kombatantek — uczestniczek II wojny światowej oraz kobiet — uczestniczek Powstania Wielkopolskiego.

Od połowy kwietnia trwać będą spotkania oficerów z ludnością wsi i osiedli Wielkopolski. Mniej więcej w tym samym czasie odbędą się w całym województwie biegi narodowe oraz marsz — sztafeta szlakiem II Armii WP. Przeprowadzony zostanie także turniej młodzieżowy gier sportowych, pływania i strzelania o puchar dowódcy Garnizonu Poznań. Również w okresie wiosennym przewidziano wojewódzką eliminację IX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Dzień Zwycięstwa — 9 maja — ludność powiatów i Poznania uczci zorganizowaniem wieców, związanych z 25-leciem LWP. Program obchodów przewiduje też uroczystą zbiórkę przysięg żołnierzy młodego rocznika garnizonu poznańskiego, a także uroczystą promocję podchorążych.

W ciągu lata odbywać się będą spotkania oficerów z młodzieżą, przebiegające na obywatelskich i kolonijach, jak również powiatowe i wojewódzkie pokazy i zawody oddziałów samoobrony LOK i żołnierzy. W sierpniu przypadają imprezy z okazji Dnia Lotnictwa. We wrześniu natomiast planuje się spotkania oficerów z młodzieżą szkół średnich i załogami zakładów pracy.

Organizatorzy zapowiadają ponadto ogłoszenie konkursu na plakat, na opowiadanie lub reportaż, audycję radiową i teledysk oraz wystawy grafiki, malarstwa, rzeźby, fotografii.

Rumunia buduje hotel wspólnie z firmą USA

W Bukareszcie powołano do życia przedsiębiorstwo hotel Intercontinental - Bucuresti. Przedsiębiorstwo to stanowiła agencja biura podróży „Carpati” zbuduje, wspólnie z „Intercontinental Hotels Corporation” — USA — z którym „Carpati” zawarło w grudniu ub. r. umowę w Nowym Jorku. Wielki hotel przeznaczony dla gości zagranicznych w Bukareszcie. Hotel, który zgodnie z opracowanymi już planami ma być najlepiej wyposażonym tego rodzaju jednostką na Bałkanach, będzie posiadał 400 pokoi dla gości, biura dla firm zagranicznych, sale kongresowe dla konferencji, salony recepcyjne. Każde z pięciu pięter hotelowych posiadać będzie urządzenia klimatyzacyjne, telewizory, stereofonowe urządzenia głosowe, telefon i wiele innych „cudów” XX wieku. Obok restauracji w hotelu znajdować się będą do dyspozycji gości biura tłumaczeń, biura podróży i organizacja turystyki (PAP)

Kolejna narada Vance'a w Seulu

Associated Press donosi z Seulu, że we wtorek specjalny wysłannik USA, Vance, przeprowadził tam kolejną naradę z przywódcami reżimu południowokoreańskiego na temat obecnego kryzysu w tej strefie Azji. Jak wiadomo, źródłem tego kryzysu była afera z amerykańskim okrętem szpiegowskim Pueblo. Na kilku dotychczasowych posiedzeniach komisji rozejmowej w Panmun-dzombie nie zdołano załatwić tej sprawy. Dany następny posiedzenia nie ustalono.

PAP

Wysłannik ONZ przybył ponownie do Kairu

Nowa tura rozmów Riad - Jarring

We wtorek przybył z Nikozji do Kairu specjalny wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie dr Gunnar Jarring, aby przeprowadzić kolejne rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Riadem. Jego nowe kontakty kairskie mają potrwać 2 dni. Jarring odmówił odpowiedzi na pytania o treść raportu do ONZ i o postępy swej misji.

Przemysł gumowy zwiększa produkcję

W przemyśle gumowym miniony rok przebiegał do historii jako data oddania do eksploatacji największej w tej branży inwestycji — fabryki opon w Olsztynie i rozpoczęcia budowy dużej, nowoczesnej fabryki obuwia gumowego w Łodzi.

Zakłady w Olsztynie — znakomicie wyposażone i w dużym stopniu zautomatyzowane — w tym roku mają wyprodukować 600 tys. opon wartości około 1 mld. zł. Oznacza to zasadniczą poprawę zaopatrzenia w ogumienie. Fabryka dostarczać będzie m. in. opony do najcięższych, dalekobieżnych, dużych autobusów.

Bieżący rok przyniesie wzbogacenie asortymentu ogumienia również dla wozów lżejszych. M. in. zakłady w Dębicy przygotują produkcję opon błotno śniegowych dla „Warszaw” i „Wołg”. Opony te, przystosowane do nabijania kołców metalowych zmniejszą jących poślizg, ukaszą się na rynku przed przyszłą jesienią.

Uruchamianie się również produkcję różnych artykułów dla potrzeb rolnictwa. M. in. odbiorcy otrzymają już w II kwartale br. specjalne, szerokokopłowe opony do przyczep rolniczych, które dotychczas sprawdzały się z zagrancyjnymi. Szukuje się również ogumienia dla nowego typu traktorów.

Przemysł gumowy jest też dużym dostawcą artykułów zaopatrzeniowych dla różnych fabryk i przedsiębiorstw. W tej dziedzinie również ubiegły rok przyniósł spore osiągnięcia.

PAP

Amb. PRL w Bukareszcie złożył listy uwierzytelniające

13 bm. przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu, przyjął nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rumunii, Jaromira Ochęduszkę. W czasie audjencji J. Ochęduszek złożył na ręce N. Ceausescu listy uwierzytelniające.

PAP

Zanieczyszczenie Wisły w pobliżu Płocka

Ryby nadają się do konsumpcji ale... załatują naftą

Jak informuje „Gazeta Pomorska” w sklepach Włocławka są w sprzedaży po bardzo niskich cenach ładne okazy ryb — szczupaków, cietrzyc, leszczy i płoci. Brak jest jednak nabywców, ponieważ rybę — o czym zresztą lojalnie przestrzega personel — nadają się do konsumpcji, ale... załatują naftą.

Ryby złowiono w Wiśle, nad którą — jak wiadomo — wznosi się kombinat petrochemiczny w Płocku — kolejny sprzączka zanieczyszczenia wody. Rybacy ze spółdzielni „Czerata” przywieźli z ostatnich połowów w okolicach Włocławka, Dobrynia, Bobrownik, Głęboka i Nieszwany ok. 700 kg pięknych ryb. Wprawdzie przeprowadzone badania nie stwierdziły szkodliwych dla zdrowia, ale co z tego? Ryb nie dają się do jedzenia, gdyż nawet po ugotowaniu czy usmażeniu wydzielają intensywny zapach nafty. Na razie nakazano wstrzymanie połowów na długim odcinku Wisły — od Włocławka w pow. płockim po Ciechanów w pow.

aleksandrowskim na okres trzech tygodni. O użyteczności łowisk za decyduje ekspertyza. (PAP)

Zainteresowanie Europy zachodniej rynkiem ChRL

W miarę spadku chińskiej wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi, coraz większa liczba firm zachodnioeuropejskich wykazuje zainteresowanie zwiększeniem obrotów z ChRL — pisze belgradzki dziennik „Borba”.

Pismo cytując źródła japońskie, według których obroty chińskie z 9 krajami Europy zachodniej przekroczyły w roku ub. miliard dolarów, czyli były o 21 proc. większe niż w roku 1966. Japończyków niepokoi zwłaszcza konkurencja NRF. Oba te kraje proponują bowiem Chinom zbliżony asortyment: stal, obrabiarki i nawozy sztuczne. Komentator „Borby” wskazuje, że wymiana chińsko-japońska spadła w roku ubiegłym o 10,3 proc. w porównaniu z rokiem 1966 i wyniosła około 557 mln. dolarów. (PAP)

Wzrost cen w W. Brytanii

Właściciele piekarni w Anglii zapowiedzieli nowy wzrost cen pieczywa, mimo że podrożało ono już w ubiegłym miesiącu. Będzie to dziesiąta kolejna podwyżka ceny chleba w ciągu ostatnich ośmiu lat. (PAP)

Kairski korespondent Reutersa opisuje następującą sprawę ujawnioną w poniedziałek na procesie 54 uczestników spisku antyrządowego z 1967 roku. Płk. Mahmud Tantawi, były sekretarz wojskowy marszałka Amara, a obecnie jeden z oskarżonych, oświadczył, że w kwietniu ub. roku dowództwo wojsk egipskich w Jemennie wręczyło Amarowi pięć worków złota w monetach egipskich o łącznej wadze 40 kg. Worki przewieziono do Sany, a później zakopano w pewnej wiosce Gazy Tuz pod Kairem. Korespondent nie precyzuje, co stało się następnie z tym złotem.

Korespondent AFP w Jerolimie donosi, że w poniedziałek wieczorem, na międzynarodowej konferencji dziennikarzy żydowskich, premier Ezer Kol złożył oświadczenie, w którym przedstawił ostatnie incydenty zbrojne w Jordani (sponsored, jak stwierdza, no w Ammanie, przez Izrael) w ten sposób, jakoby odpowiadały za nie spadała na Jordanię. (PAP)

Sprawa AP-Z

w Radzie Bezpieczeństwa

Jak podaje Agencja Reutersa Organizacja Narodów Zjednoczonych zajmie się w najbliższym czasie znowu sytuacją w Afryce Południowo-Zachodniej.

Na ręce Rady Bezpieczeństwa wpłynęła prośba od 53 krajów zwołania posiedzenia dla rozważenia sprawy 33 mieszkańców AP-Z skazanych w ub. tygodniu w Pretorii przez rasistowskie władze RPA. Posiedzenie rozpocznie się prawdopodobnie dzisiaj.

PAP

Prezydent NRF

„KZ - Baumeister”

Prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej Lübke, znany ze swej przeszłości hitlerowskiej, stał się przedmiotem pośredniego ataku grupy studentów uniwersytetu bońskiego.

Jak donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, do rektora tu bońskiego uniwersytetu 5 bm. przybyła grupa studentów i zażądała od rektora prof. Schneemeichera skreślenia Lübkego z listy honorowych członków senatu. Rektor ich nie przyjął, lecz przez sekretarza zawiadomił, że udzieli im odpowiedzi na piśmie. Według oświadczenia naocznych świadków, kilku studentów przekreśliło w złotej księdze uniwersytetu dokument, nadający tytuł honorowego członka senatu, prezydentowi Lübkeemu i do jego własnoręcznego podpisu dodał „KZ — Baumeister” (budowniczy obozów koncentracyjnych). (h)

Odpowiedź rzecznika departamentu stanu USA

Rzecznik departamentu stanu USA Bartch złożył w poniedziałek oświadczenie w związku z aida — memoire rządu ZSRR, dotyczącym katastrofy amerykańskiego samolotu „B-52”, mającego na pokładzie 4 bomby wodorowe. Rzecznik oświadczył, że jakkolwiek wypadek ten jest godny głębokiego ubolewania, jednakże stany napięcia na świecie czynią rzeczą konieczną dokonywanie tego rodzaju lotów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek

Akademia żałobna w rocznicę śmierci biskupa M. Klepacza

W poniedziałek odbyła się w Łodzi akademii żałobna poświęcona pamięci zmarłego przed rokiem ks. biskupa Michała Klepacza — długoletniego ordynariusza diecezji łódzkiej. Uroczystość zgromadziła naukowców, literatów, dziennikarzy prasy katolickiej oraz księży. Obecny był przewodniczący łódzkiego komitetu FJN — Leon Nitecki. Wspomnienia mi o zmarłym biskupie podzielił si. Jan Dobraczyński, prof. dr Zofia Skwarczyńska, Włodzimierz Wnuk, redaktor naczelny „Życia i Myśli” — Zbigniew Czajkowski oraz Maciej Kononowicz.

Akademii zorganizował klub literacki „Krag” działający przy ZLP. (PAP)

Jubileuszowy zjazd bibliotekarzy

Jubileusz półwiecza obchodzą Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — organizacja za wodowa i społeczna, reprezentująca 20-tygodniową rzeszę pracowników wszystkich bibliotek w kraju. Z tej okazji rozpoczął w poniedziałek w Warszawie 3-dniowe obrady VI Zjazdu bibliotekarzy polskich. Na otwarcie obrad przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko oraz minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. (PAP)

Gineli ratując innych

Wydany właśnie 16 numer „Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” przynosi interesujący artykuł dr. Szymona Datnera pt. „Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów”. Praca ta jest, jak zaznacza się w biuletynie, czymś w rodzaju sygnalu o rozpoczętych przez tego historyka badaniach w tej dziedzinie.

Szymon Datner zauważa na wstępie, iż w okresie poprzedzającym zagładę i w czasie jej trwania — nie ustalona bliżej liczba Żydów, lecz idąca w dziesiątki tysięcy — szukała w ucieczce ratunku przed dyskryminacją, a później przed eksterminacją. Autor pracy ocenia liczbę ocalałych Żydów polskich na około 80-100 tysięcy osób. Tylko nieliczni spośród nich, jego zdaniem, zawdzięczały swe ocalenie wyłącznie sobie. Ogromna większość pozostałych przeżyła dzięki pomocy setek tysięcy Polaków, którzy wbrew na kazom niemieckim, ryzykując życiem swoim i swych najbliższych, wyciągnęli w najcięższych chwilach pomocną dłoń prześladowanym.

Dalej Szymon Datner opisu je 38 konkretnych ujętych do kumentami Gł. Komisji, a więc jednego tylko źródła, wypadków ujawnienia przez hitlerowców faktów ukrywania Żydów przez ludność polską. Każde takie ujawnienie zakończyło się egzekucją. Oprawcy hitlerowscy mordowali zarówno ukrywających się Żydów, jak i Polaków, którzy im pomagali. Tych ostatnich padło pod strzałami zbrodniarzy w opisywanych wypadkach ogółem 97, a wśród nich 30 kobiet. 14 dzieci i jedno niemowlę. (PAP)

Młodzież Wielkopolski — Ojczyźnie

Dokończenie ze str. 1
owiec -fachowcem bez skazy”. Pierwsze zobowiązania wpłynęły z HCP, poznańskiego Wezła PKP, oraz organizacji Kalisza, Koła i Konina. Mówi się w nich o oszczędności, wyznaczności, wzmożeniu ruchu współzawodnictwa, o tysiącach godzin społecznej pracy: czynach produkcyjnych.

Na zakończenie spotkania uczestnicy przyjęli rezolucję, która przesłana zostanie do Ambasady DRW w Warszawie. W rezolucji tej przekazano pozdrowienia dla młodzieży i całego narodu wietnamskiego oraz zawarto ostry protest przeciw agresji amerykańskiej i stosowanym przez agresorów metodom wojny. (wb)

Nowa nota Hiszpanii w sprawie Gibraltaru

Rząd hiszpański wystąpił drugą w ciągu miesiąca notą do Wielkiej Brytanii domagając się otwarcia rokowań w sprawie Gibraltaru. Bezpośredni przyczyna jest przyjazd do Gibraltaru brytyjskiego ministra do spraw Wspólnoty Narodów lorda Shepherd'a który prowadzi tam rokowania na temat przyszłej konstytucji tej kolonii. (PAP)

NIECH MÓWIĄ FAKTY

Nie wszystkim odpowiada atmosfera twórczej pracy. Nie każdy cieszy się z tego, że społeczeństwo zgodnym wysiłkiem wierzących i niewierzących wciąż przyspiesza postępowe przemiany w naszym kraju. Umacniając się jednością społeczeństwa napawa pewnych ludzi niepokojem, dlatego też co pewien czas podejmowane są przez nich próby łajtrzenia, tworzenia sztucznych podziałów w społeczeństwie.

W niedzielę 11 lutego odczytan został w kościołach archidiecezji poznańskiej komunikat podpisany przez arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Omówiono w nim sprawy związane z budownictwem sakralnym. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie to, że zawarte tam stwierdzenia nasuwają pytania, co do ich prawdziwości i co do intencji autora komunikatu.

Z dokumentu tego ma wynikać, że „nie znajdują zrozumienia potrzeby religijne wierzącej ludności”. Dla „udowodnienia” tego arcybiskup poznański stwierdził m. in.:

„Większość zniszczonych kościołów i kaplic łącznie z prastara Katedrą Poznańską zdo-

lano 35 kościołów (w tym katedrę) i 5 klasztorów, nie licząc wielu remontów i kosztownych często zabiegów konserwatorskich.

Pomocy tej państwo zaczęło udzielać natychmiast po wojnie, w niezwykle trudnych warunkach, gdy w Poznaniu np. w rezultacie działań wojennych 44 tys. izb mieszkalnych nie nadawało się do zamieszkania, a w śródmieściu zniszczenia domów i obiektów sięgały 90 proc. Poważnie uszkodzone były również zakłady przemysłowe i użyteczności publicznej. Duże zniszczenia dotknęły także powiaty Wielkopolski. Mimo to jednak państwo pomagało w odbudowie kościołów i to nie tylko finansowo, lecz — co może ważniejsze — przydzielając reglamentowane materiały budowlane tak bardzo potrzebne zniszczonemu regionowi.

W rezultacie, jak pisał pewien publicysta w katolickim „Znaku” (nr 145—146/1966) — w żadnym już polskim mieście nie znajdzie się tylu nieodbudowanych kościołów ile jest ich w centrum Londynu po niemieckich bombardowaniach. O tym wszyst-

W rezultacie liczba katolickich obiektów sakralnych jest dziś w archidiecezji poznańskiej podobnie jak w całym kraju większa niż przed wojną. W 1939 r. w jej obrębie było 445 kościołów, obecnie jest ich 531. Wzrosła również w tym okresie liczba kaplic z 225 do 236.

Pretekst do jątżenia?

To prawda, że mimo wzrostu liczby obiektów sakralnych występują jeszcze pewne trudności. W niektórych kościołach jest dość ciasno, w pewnych przypadkach pragnący wziąć udział w nabożeństwie przebywają stosunkowo długą drogę.

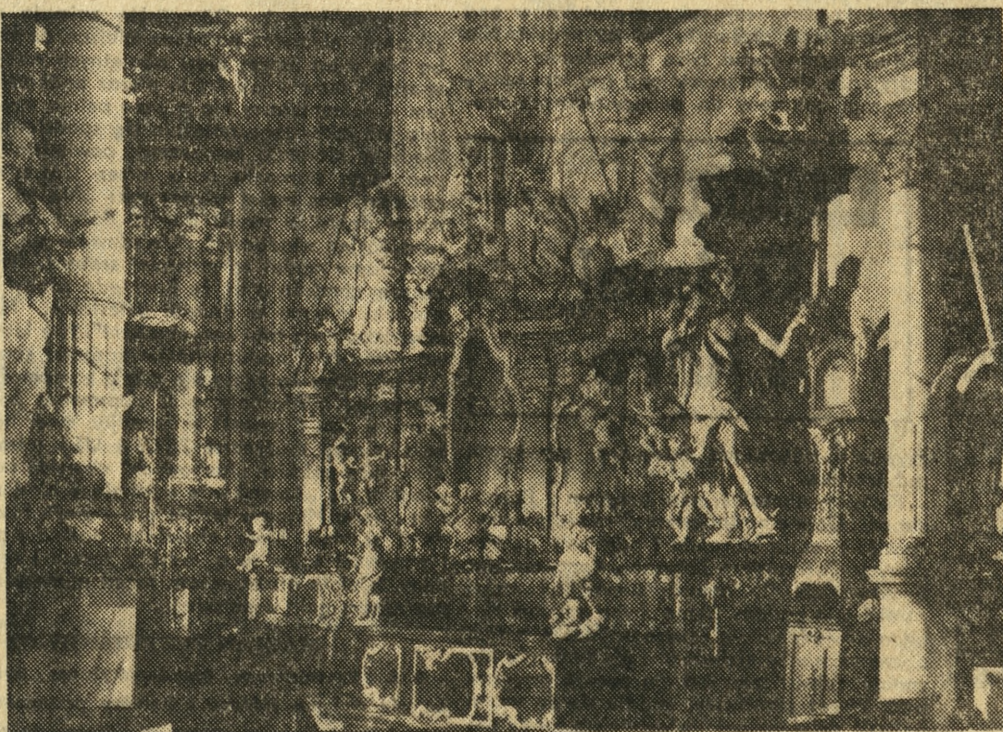
Ciasno jest jednak nie tylko w niektórych kościołach, lecz również w szpitalach, szkołach i mieszkaniach. Jakże długo trzeba czekać na klucze do nowego domu, jak długo chorzy oczekują na łóżko w niektórych szpitalach, jak daleką drogę musi przebywać część dzieci do szkoły! A ile trudności przysparzają dojazdy młodzieży do szkół, co w znacznej mierze spowodowane jest wciąż niedostateczną liczbą internatów!

Ludzie muszą pracować. Banałne to stwierdzenie ale oznacza ono ogromne sumy i wielką ilość materiałów budowlanych potrzebnych na rozbudowę przemysłu.

Ludzie muszą jeść. A czyż można tę potrzebę zaspokoić bez rozwoju inwestycji na wsi?

Wiele tu jeszcze wymienić by można zadań, którym społeczeństwo musi sprostać, jeśli chce, aby wszechstronnie zaspokajać rosnące potrzeby obywateli i całego kraju. Nie można natomiast zrobić wszystkiego jednocześnie, bo nas na to nie stać. Istnieje więc problem wyboru, stoimy niejednokrotnie wobec konieczności odmowy. Ogranicza się udzielanie zezwoleń nie tylko na stawianie obiektów sakralnych.

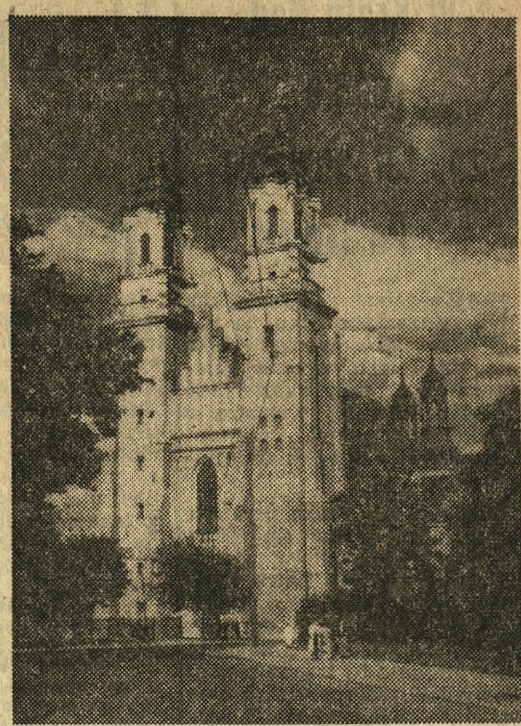
Jakiż to dziwny sposób myślenia sprawia, że w tej sytuacji budownictwo sakralne traktuje się w oderwaniu od innych potrzeb? Zwracano już na to uwagę również w katolickiej prasie:



Zabytkowy kościół OO Benedyktynów w Lubiniu (powiat kościański). Konserwacja ław i wszystkich rzeźb z dwóch stron ołtarza całkowicie wykonana na koszt państwa.



Z lewej Katedra poznańska w 1945 r. Z prawej — ta sama Katedra — jeden z 35 odbudowanych przy pomocy państwa kościołów w archidiecezji poznańskiej.



„Kościół ma służyć Bogu i ludziom, ale także ulegać pokusie traktowania instytucji Kościoła jako celu samego w sobie (...) Chcemy rozszerzać Królestwo Boże i podnosić moralnie ludzkość; rzeczą do tego wielce przydatną jest posiadanie pewnych rzeczy jak np. budynków (...) staramy się zatem energicznie rzeczy te osiągnąć i po jakimś czasie stają się one dla nas w praktyce ważniejsze niż Królestwo Boże, zwłaszcza jeśli zdobycie ich przychodzi nam z trudem i wymaga długotrwałych zabiegów”. (Stefan Wilkanowicz:

realnych zadań jest uzyskanie pretekstu do jątżenia.

Soborowa deklaracja

Autor komunikatu, by przyciągnąć na swą stronę tych, którzy chcą się modlić, ale pragną też żyć w przyzwoitym mieszkaniu, pracować, jeść, poсылać dzieci do niezbyt odległej i nieprzepełnionej szkoły — jako argumentu używa cytatu z soborowej „Deklaracji o wolności religii”:

„Podobnie przysługuje wspólnotom religijnym prawo do tego, by władza cywilna nie prze-

klarację” w całości. Dla tych, którzy jej nie znają przytaczam z niej zdania lepiej chyba odpowiadające sytuacji, o której mowa w komunikacie arcybiskupa poznańskiego:

„Prawo do wolności w dziedzinie religii realizuje się w społeczności ludzkiej, dlatego też korzystanie z niego podle ga pewnym określającym je regułom.

Przy korzystaniu z wszelkich rodzajów wolności należy przestrzegać moralnej zasady odpowiedzialności osobistej i społecznej; w realizowaniu swych praw poszczególni ludzie i grupy społeczne mają moralny obowiązek zwracania uwagi na prawa innych i na swoje wobec innych obowiązki i na wspólne dobro wszystkich (...). Poza tym, ponieważ społeczeństwu cywilnemu przysługuje prawo do bronięcia się przeciwko nadużyciom, jakie mogłyby się pojawić pod pretekstem korzystania z wolności religijnej, troska o taką obronę jest szczególnym obowiązkiem władzy cywilnej (...).

Wolność więc religijna winna również służyć i prowadzić do tego, aby ludzie przy spełnianiu swoich obowiązków, bardziej odpowiedzialnie postępowali w życiu społecznym”. (Miesięcznik „Znak” nr 142/1966, str. 383, 384).

Z tekstem tym współbrzmie wypowiedź papieża Pawła VI z 8 lutego br. w której mowa jest m. in. o tym, że chrześcijanie powinni wykazywać dużą dynamikę w pracy i działalności na rzecz postępu własnej ojczyzny. W kraju naszym ludzie wierzący od dawna już postępują właśnie w ten sposób, o czym świadczą owoce ich pracy. Patriotyczna i obywatelska postawa ogromnej większości katolików w Polsce zdaje egzamin również wtedy, gdy niektórzy duszpasterze pragną sprowadzić ich z szerokiej drogi do zaułków.

Od pewnego czasu można było odnieść wrażenie, że w Kurii Poznańskiej po doświadczeniach ostatnich lat przemyślano na nowo sprawę stosunków między państwem a Kościołem i że zwyciężyło bardziej rozsądne, a przynajmniej bardziej praktyczne podejście do spraw. Podejście takie leżałoby w interesie ogółu, a może przede wszystkim Kościoła. Z ubolewaniem jednak stwierdzić trzeba, że kolejny krok kierownictwa Kurii nie wskazuje na tego rodzaju tendencje.

LESŁAW TOKARSKI



Kościół w Kolniczkach (powiat jarociński) — jeden z 8 nowo wybudowanych po wojnie w archidiecezji poznańskiej (wybudowano również 11 nowych kaplic).

łaliśmy odbudować. Dotąd jednak, bez winy z naszej strony, nie zdołaliśmy odbudować, po przeszło 20 latach od ukończenia wojny, 10 kościołów: wśród nich 5 w Poznaniu a poza Poznaniem w Sedzinach, Bninie, Gninie, Białkach i Piotrkach”.

A jakie są fakty?

Pomoc państwa

Po pierwsze — Kuria Poznańska nie składała wniosków w sprawie kościołów w Gninie (pow. Wolsztyn) i w Piotrkach (pow. Chodzież). Jeżeli natomiast chodzi o Poznań, Kuria występowała o odbudowę nie pięciu kościołów zniszczonych w czasie wojny, lecz trzech.

Po drugie — w komunikacie stwierdzono tylko, że kościołów tych nie odbudowano, co stwarza wrażenie, że ludność nie może tam brać udziału w nabożeństwach. Przemilczano, iż istnieją budynki spełniające funkcje kościołów. Po minięciu też fakt, że w Bninie władze państwowe przekazały parafii kościół poewangelicki.

Po trzecie wreszcie — przemilczano, że owa „większość zniszczonych kościołów i kaplic” odbudowana została nie bez pomocy państwa. Przypomnienie tego sprzeczne bowiem byłoby z tezą, że władze nie wykazują zrozumienia dla potrzeb religijnych ludzi wierzących.

A co mówią liczby? Przy udziale finansowym państwa w archidiecezji poznańskiej odbu-

kim jednak w komunikacie nie wspomniano nawet.

Mniej czy więcej

W ogóle metoda przemilczania jest w owym dokumencie często stosowana — i to w taki sposób, który doprowadzić może mniej zorientowanego słuchacza do wyrobienia sobie fałszywego poglądu na sprawę.

Pisząc o zniszczeniach wojennych autor komunikatu stwierdza:

„Zburzono w naszej archidiecezji wskutek przeznaczenia na rozbiórke 16 świątyń 3 spalono całkowicie, nadto wskutek działań wojennych zupełnemu zniszczeniu uległo 11 kościołów a dalsze 13 — w bardzo poważnym stopniu”.

Jeśli dodać do tego poprzednio już zacytowane zdanie, że nie odbudowano dotychczas 10 obiektów — słuchający komunikatu może sądzić, iż w archidiecezji poznańskiej mniej jest obecnie miejsc kultu religijnego niż przed wojną. Stwierdzenie, że władze państwowe nie wykazują zrozumienia dla budownictwa sakralnego, autor komunikatu ani słowem nie wspomina o tym, ile nowych obiektów uzyskał Kościół katolicki na naszym terenie.

A przecież państwo przekazało Kurii 78 zborów poewangelickich. Poza tym na podstawie zezwoleń udzielonych przez władze państwowe Kuria Poznańska wybudowała po wojnie: 8 kościołów, 11 kaplic oraz ponad 70 innych obiektów.

Kościół pw. św. Józefa w Obornikach — jeden z 78 zborów poewangelickich przekazanych Kurii przez państwo.

Zdjęcia — archiwum



Kościół służący Bogu i ludziom. Miesięcznik „Znak” nr 154/1967.

Lecz taka krótkowzroczność nie byłaby jeszcze najgorsza. Nasuwa się bowiem myśl, że celem wysuwania nie zawsze

szkadzała im środkami prawnymi czy działalnością administracyjną (...) we wznoszeniu budowli religijnych”.

Wątpliwie, aby zdanie to mogło przekonać znających „De-

W Związku Radzieckim wzrasta z roku na rok zainteresowanie Polską Ludową. Jest to w dużej mierze zasługa prasy radzieckiej, której pracownicy wchodzą w skład Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej jako członkowie zbiorowi.

Rok ubiegły zaznaczył się szczególnym nasileniem informacji o Polsce. Poza wiadomościami Agencji TASS wiele pism i periodyków zorganizowało konkursy pod hasłem: „Czy znasz Polskę?” z nagrodami. Wymienić tu trzeba pisma: „Żurnalist”, „Ekonomičeskaja Gazeta”, „Sowietskaja Torgowla”, „Turist”, „Dzienniki”, „Sowietskaja Rossija”, „Gorkowskaja Prawda” (Gorki), „Zaria” (Brześć), „Priokskaja Prawda” (Riazań) i polski „Czerwony Sztandar” (Wilno).

Konkursy przeprowadzono albo we własnym zakresie lub w porozumieniu z różnymi polskimi organizacjami.

Nad czym skupiła się największa uwaga organizatorów konkursów? „Turist” dał temat — „Lenin w Polsce”, „Priokskaja Prawda” zainteresowała uczestników konkursu dziejami powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Gazeta KC KPZR „Sowietskaja Rossija” wespół z „Głosem Wielkopolskim” prowadziła konkurs na temat Międzynarodowych Targów Poznańskich. Pobyt Lenina w Polsce oraz biografie wybitnych polskich rewolucjonistów przewijały się przez konkursy innych pism.

Oprócz dzienników i czasopism zorganizowały konkursy we własnym zakresie wśród swoich członków oddziały Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Dużym powodzeniem cieszył się konkurs lotewskiego oddziału tego Towarzystwa, zorganizowany wspólnie z Ryskim Studiem Telewizji pt. „Podróż po Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Największą liczbą konkursów przypada na redakcję wydawanego w Wilnie w języku polskim „Czerwonego Sztandaru”. Konkursy takie organizuje to pismo już od trzech lat i zapowiada dalsze w roku bieżącym.

W konkursach uczestniczyło tysiące przyjaciół Polski. Wielu zwycięzców konkursu odbyło w nagrodę podróż po naszym kraju i zamieściło następne o nim relacje w swoich pismach. W roku bieżącym akcja konkursowa obejmie kolejne republiki radzieckie. (h)

Rolę przysłowiowego kamyka, poruszającego lawinę, odegrała zamieszczona niedawno (26. I br.) w „Głosie” notatka, dotycząca trudnych i nieodpowiednich warunków pracy Okręgowej Poradni dla Dzieci z Wadami Słuchu. Poinformowani przez kierownictwo tejże Poradni odnotowaliśmy m. in. fakt, że ta niewątpliwie pożyteczna placówka nie zatrudnia żadnego lekarza specjalisty, a zatem nie może w pełni wywiązywać się z zadań, do jakich została powołana.

Sprawa okazała się jednak bardziej skomplikowana niż to z pozoru wyglądało. Zainteresowały się nią zarówno wojewódzkie władze służby zdrowia jak i specjaliści laryngolodzy. W efekcie doszło do konferencji, poświęconej leczeniu dzieci głuchych, zorganizowanej w Zespole Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych. Oprócz pracowników Zespołu, z jego dyrektorem dr. W. Jeszke na czele, udział w konferencji wzięli m. in.: kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN I. Kliks, kierownik Kliniki Otolaryngologicznej AM i wojewódzki konsultant z zakresu laryngologii prof. dr. A. Zakrzewski, a także przedstawiciel KW PZPR L. Kubiak.

Konferencja ta stała się okazją do skonfrontowania poglądów zainteresowanych tą sprawą czynników oraz do ustalenia, nie w pełni do tej pory sprecyzowanego, wspólnego stanowiska wobec samej Poradni i sposobu leczenia dzieci głuchych w ogóle.

Problem główny tkwi w tym, że wspomniana Poradnia nie jest placówką podlegającą resortowi zdrowia lecz działu przy Delegaturze Polskiego Związku Głuchych. Dlatego — zgodnie z obowiązującymi przepisami — nie ma i nie może mieć etatów lekarskich; dysponuje tylko etatami logopedów i psychologów oraz administracyjnymi. Stąd — nie od dzisiaj trwające — kontrowersje pomiędzy twórcami tej placówki, a lekarzami-specjalistami, którzy z racji swej wiedzy zawodowej i doświadczenia dostrzegają niewłaściwe założenia organizacyjne Poradni.

Głuchota — stwierdza prof. Zakrzewski — jest schorzeniem, a więc rozpoznawanie jej, badanie chorego i zalecanie takiego czy innego leczenia należy do kompetencji lekarza-laryngologa lub foniatri. Obecnie taki pogląd przeważa już na całym świecie, choć przedtem był on również w innych krajach dyskutowany. Uznano za rzecz oczywistą, że dzieckiem głuchym musi się zająć lekarz-specjalista, a właściwie zespół lekarzy specjalistów, albo w dodatku dla właściwej i trafnej diagnozy potrzebne jest często nie tylko laryngologiczne ale i okulistyczne, psychiatryczne czy neurologiczne przebadanie pacjenta.

Dlatego najbardziej nawet życzliwy stosunek Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, gwarantujący w efekcie etat czy pół etatu lekarskiego dla niepodległej resortowi Poradni,

sprawy nie rozwiązuje. Poradnia powinna być bowiem — zdaniem specjalistów — kierowana przez lekarza, powinieną dysponować zespołem wysoko kwalifikowanych lekarzy różnych specjalności, sprzętem medycznym na odpowiednim poziomie a nawet bazą łózkową. Psycholog i logopeda są oczywiście również niezbędni ale jedynie jako członkowie całego zespołu, działającego pod kierunkiem lekarza, prowadzącego zajęcia z tymi dziećmi, które lekarz specjalista do nich skierował — dla wykonywania ćwiczeń, badań poziomu inteligencji itd.

Opeka nad dzieckiem głuchym jest sprawą bardzo trudną, wymaga wysokich kwalifikacji zawodowych, precyzyjnej aparatury. Od trafnej diagnozy, od odpowiedniej selekcji zależy bardzo wiele, bowiem wady słuchu a przede wszystkim ich przyczyny są ogromnie zróżnicowane i nie mniej różnorodne są sposoby leczenia tych wad. Właściwe zakwalifikowanie dziecka przekracza oczywiście możliwości osoby nie będącej specjalistą, zaś mylna diagnoza spowodować może często nieodwracalne zmiany na niekorzyść w schorzeniu dziecka.

Poradnia, działająca z ogromnym przebiegiem wkładem wysiłku jej pracowników, rejestrująca często w odległych wsiach dzieci, które słyszące, namawiająca rodziców do utrzymywania kontaktu i korzystania z porad oraz ćwiczeń — nie mogła niestety bez lekarza udzielić swoim małym podopiecznym pełnej pomocy i opieki. Kierownictwo jej zwracało się z prośbą o wykonywanie pewnych badań do Kliniki Otolaryngologicznej i badania te były wykonywane. Specjaliści z Kliniki zdawali sobie jednak sprawę z tego, że była to pomoc doraźna i niepełna. Któż bowiem może zaręczyć, że kierowano tu akurat najbardziej potrzebujących pomocy, skoro małych pacjentów nie przysyłał lekarz-specjalista, (a tylko on jest do tego powołany).

Tak więc — chyba na skutek niedostatecznego porozumienia władz centralnych Związku Głuchych oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — doszło do tego, że cenna inicjatywa i duży wkład pracy wielu zaangażowanych ludzi nie przyniósł takich efektów, jakie mogłyby przynieść. Powołanie do życia Poradni było jednak — na co zwrócił uwagę w dyskusji L. Kubiak — wynikiem pewnej luki w istniejącym systemie ochrony zdrowia ludności. Do strzeżenia społeczną potrzebę zajęcia się dziećmi źle słyszącymi, które nie trafiają do żadnego specjalisty i próbowano temu podołać.

Konkluzją tej konfrontacji poglądów o najważniejszym systemie opieki nad dzieckiem źle słyszącym była propozycja

kierownika Woj. Wydziału Zdrowia dr I. Kliksa, aby do końca marca br. opracować konkretny projekt organizacyjny Poradni dla Dzieci z Wadami Słuchu. Projekt ten przygotować mają dyrektor Zespołu Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych dr W. Jeszke oraz dr A. Prusiewicz z Kliniki Otolaryngologicznej — w porozumieniu z Delegaturą Związku Głuchych. Baza naukowa i materialna dla tej placówki mają być Poradnia Laryngologiczna ZWPS oraz Klinika, których pomieszczenia mogłyby być wykorzystywane w godzinach popołudniowych. Obie te placówki mają już przecież pewien dorobek w tej dziedzinie i na ich doświadczeniach należy się oprzeć.

Wydaje nam się, że nie zrezygnowano by również z dotychczasowych pomieszczeń Poradni, gdzie można by np. prowadzić — stanowiąc dziś podstawę a w przyszłości jeden z kierunków rehabilitacji — zajęcia z logopedą czy psychologiem. Mamy nadzieję, że w naszym węższym, wojewódzkim gronie łatwiej się będzie porozumieć niż na tzw. centralnym szczeblu, co pozwoli wreszcie roztoczyć nad dziećmi z wadami słuchu opiekę taką, jakiej potrzebują.

WANDA CHILA



PRAWO
J. Policzekiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek — „Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych”. WP, str. 534, zł 55.
Leszek Lerner — „Podstawy nauki polityki kryminalnej”. WP, str. 509, zł 69.

TEATR
Zofia i Kazimierz Braunowie — „Teofil Trzciński”. PIW, str. 186, zł 20.
Jerzy Lau — „Teatr artystów Cricot”. WL, str. 222, zł 28.

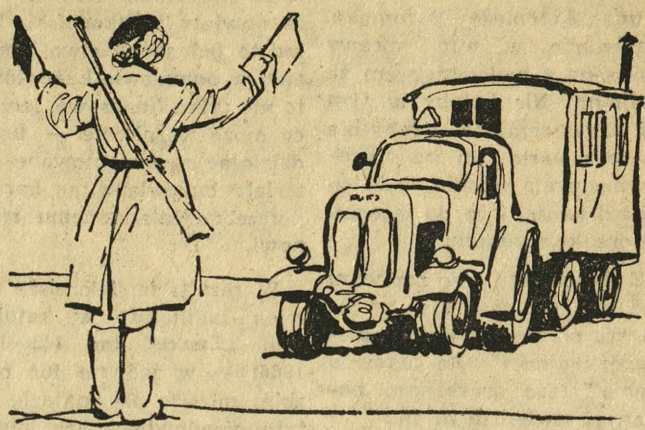
INNE
Stefan Sekowski — „Moje laboratorium”. PZWS, str. 200, zł 14.
Stefan Kaywn — „Mickiewicz w oczach swoich współczesnych”. WL, str. 360, zł 45.
Jerzy Deffer — „Technologia budowy kadłubów okrętowych”. WM, str. 700, zł 100.
„Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” XVI. WP, str. 206, zł 16.
Jewgienij Wachtangow — „Poszukiwania” (teoria współczesnego teatru). WAIF, str. 150, zł 30.
F. Bernas, J. Mikulka — „Bernas — „W małym”. LSW, str. 350, zł 25.
Jerzy Muszyński — „Prawo karne wojskowe państw socjalistycznych”. MON, str. 278, zł 27.

WYDAWNICTWO UAM
Nakładem Wydawnictwa UAM ukazały się ostatnio następujące książki:
„Studia metodologiczne” Nr 3 (zeszyty poświęcone integracji nauk). Str. 150, zł 15.
„Studia historiae oeconomicae” vol. I — 1966, str. 255, zł 60.
„Glottodidactica” vol. II — 1967, str. 192, zł 48.



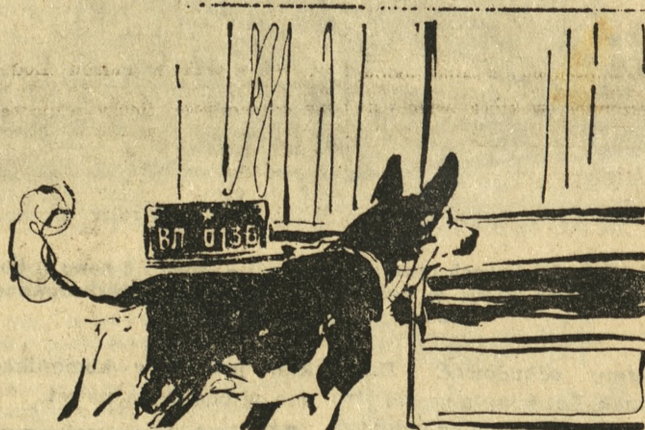
TEKIT-JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLIŃSKI

Cieciarówka podwoziła ich do Poznania, a potem pieszo poszli za miasto, by czekać u rozstajnych dróg na następną okazję. Był tu punkt kontrolny, na którym sprawdzono dokumenty, ustalono dalszą marszrutę powracających na front żołnierzy. Wiedzieli już, że właśnie tutaj muszą się rozstać. Marusi droga wypadła prosto na zachód, a im w prawo, bardziej ku północy. Ogoniok dała Jankowi stary list, który nosiła w kieszeni na piersi, on dał jej pierścionek wypłowany misternie z miedzianego paska, który obciął z artyleryjskiego pocisku.



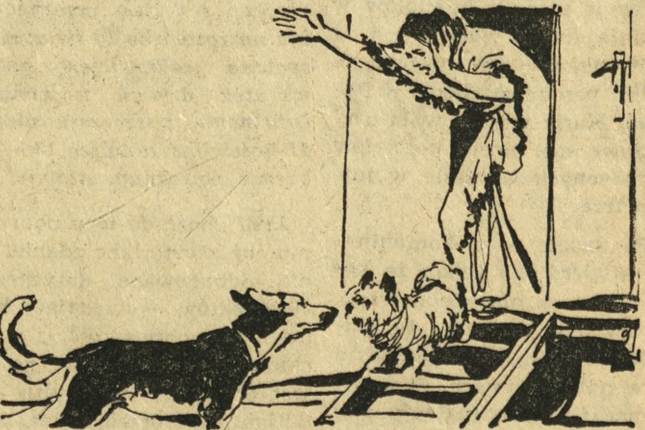
Do skrzyżowania podjeżdżał ogromny, zdobyczny wóz wlokący za sobą wagon z okienkami po bokach, z dymiącą wysoko rurą piecyka. Kierowca nie miał ochoty stanąć. Naciśnął parę razy sygnał, zaczął skręcać w lewo, ale dziewczyna regulująca ruch nie ustąpiła. Szofer wychylił się przez okienko i z wysokości swego wygodnego siedzenia oświadczył uroczyście:

- My z wydziału politycznego Frontu.
- My z rozstajnych dróg — odpowiedziała mu żartem.
- Dokumenty i trasa podróży.



Obiegi wóz od tyłu, zastukali do zamkniętych drzwi, ale nikt nie odpowiedział. Forteca była trudna do zdobycia. Można co prawda wleźć na metalowe schodki, ucześć się jakoś, ale to żadna jazda. We trzech jeszcze by się zabrali, ale co począć z psem?

Szarik uważnie oglądał wóz, pokręcił nosem i coś go bardzo zainteresowało. Przysiadł przed drzwiami na tylnych łapach, zaskomlał i szczebkał. Z wewnątrz odpowiedziało mu również szczebkanie. Szarik począł ujadąć i pies w wozie awanturował się także coraz bardziej.



Drzwi wreszcie uchyliły się lekko i ze zdumieniem dostrzegli w nich szczupłą damę, w srebrnej sukni, ubraną jak na bal. Stali wszyscy trzej z szeroko otwartymi ustami, nie mogąc wymówić ni słowa. Koło nóg damy przecisnął się biały pudel, wystawił ciekawą mordkę i na widok Szarika zaskomlał, zamerdał ogonem, ucieszył się zdecydowanie.

Wilczur zrozumiał to widząc jako zaproszenie, bo jednym susem znalazł się w środku wozu. Kobieta odskoczyła na bok i wznosząc ku górze ręce, zawołała:

— Na pomoc! Zabieracie tego zbrojnego, on moją Kroszkę zagryzie!

cdn

Katowicki Ośrodek TV przedstawił w niedzielę program pt. „Jacy będziemy w roku 2000” — pierwszy z bardzo interesująco zapowiadającym się cyklu „Rok 2000”. Grupa fachowców z prof. dr. Konstantym Grzybowskiem na czele w sposób przekonujący i naukowo uargumentowany, a przy tym także frapujący przedstawiła pewne dane liczbowe dotyczące głównie danych demograficznych Polski w roku 2000. Nowy ten cykl jest jakby kontynuacją dotychczasowych „Gawęd o przyszłości” prof. Grzybowskiego, jest ich konsekwentnym rozwinięciem, ich rozszerzeniem, bowiem historykowi przyszli tu z pomocą specjaliści innych dyscyplin nauki.

Wszystkich nas nie od dziś dręczy pytanie, co będzie w przyszłości — za rok, za dziesięć lat, dwadzieścia, trzydzieści... Kiedyś ten głód wiedzy zaspokajali niemal wyłącznie autorzy powieści fantastyczno-naukowych. Dzisiaj, kiedy jako nowa gałąź wiedzy powstała futurologia, literatura fantastyczna przestała już wystarczać w szukaniu odpowiedzi na pytanie, jaka będzie przyszłość. Dzisiaj człowiek chce poznać jutro w oparciu o precyzyjne przewidywania i prognozy oparte o fakty i naukowe argumenty. Wydaje się, że między innymi właśnie dlatego już teraz po pierwszej pozycji cyklu „Rok 2000” bez obawy o ryzyko można stwierdzić, iż temat ten trafia w społeczne zapotrzebowanie, iż będzie cieszył się nie mniejszym powodzeniem niż „Gawędy” prof. Grzybowskiego. I właśnie to jest wystarczającym powodem do wysokiej oceny inicjatywy katowickiej Telewizji. To każe nam nawet wybaczyć nie najlepszą reżyserię telewizyjną i niezbyt dobrze ustawiane kamery.

Na tym tle siłą rzeczy słabiej wypadają wcale nieźle programy publicystyczne. Przykładowo wymienię tutaj program poświęcony rozwojowi naszego przemysłu farmaceutycznego pt. „Zdrowie w pigułce”, który ukazywał wielką karierę tego przemysłu i jego najistotniejsze problemy. Co prawda program był raczej informacją niż publicystyką, bo jego twórcy tylko zrelacjonowali istniejący stan faktyczny, rezygnując z postulatów pod adresem tego przemysłu czy też krytyki. Nie jest to zresztą zarzut, tylko stwierdzenie faktu, który każe się zastanowić nad tym, czy każdy program zaliczony do publicystycznych re-



czywiście odpowiada warunkom stawianym publicystyce.

Podobny charakter miał program z Poznania pt. „Godne naśladowania” ukazujący rzeczywistą wartość ukazania i pochwały gospodarności Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. Co prawda temat był mniej atrakcyjnie podany, obraz chyba wskutek słabego oświetlenia nie zawsze najlepszy, a sam początek trochę niefortunny, ale to wcale nie znaczy, żeby z tego rodzaju pozycji rezygnować. Wręcz przeciwnie, wydaje się że warto pokusić się o jak najatrakcyjniejsze formy dla bądź co bądź trudnej tematyki ekonomicznej, częściej i śmielej wykorzystując do tego celu wóz transmisyjny.

Dokończenie
ze str. 1

czyje o dyskwalifikacji sanceczka-
rek NRD.

Po dyskwalifikacji 3 reprezen-
tantek NRD, klasyfikacja jedynek
kobiet po 3 ślizgach przedstawia
się następująco:

1. E. Lechner (Włochy)	2.28,66
2. C. Schmuck (NRD)	2.29,37
3. A. Duenhaupt (NRD)	2.29,56
4. H. Macher (Polska)	2.30,05
5. J. Damse (Polska)	2.30,15
6. D. Feldova (CSRS)	2.30,35
7. A. Maki (Polska)	2.30,40

HOKEJ

ZSRR — SZWECJA 3:2

W grupie A spotkały się wezo-
raj zespoły Związku Radzieckiego
i Szwecji. Mecz po bardzo emocjo-
nującym przebiegu i równowad-
nej grze, szczególnie w pierw-
szych dwóch tercjach, zakończył
się zwycięstwem hokeistów radzie-
kich w stosunku 3:2 (1:1, 0:0, 2:1).
Już wyniki poszczególnych terc-
ji mówią o przebiegu spotkania. W
pierwszych dwóch hokeiści radzie-
cy nie potrafili sforować doskona-
le grającej obrony Szwedów.

DOBRA JAZDA GAWIORA

Trzeci ślizg rozegrali także
mężczyźni. W stosunku do niekto-
rych z nich były również podej-
żenia o podgrzewanie płoz. Kom-
isji sędziowskiej nie udało się
jednak udowodnić tych zarzutów.
Okazało się, że bez specjalnych
czujników elektronowych jest to
czesto niemożliwe do odkrycia. W
związku z tym od przyszłych mi-
strzów świata sędziowie na star-
cie będą badali czujnikami tem-
peratury płoz.

Bardzo dobrze spisał się Zbi-
gniew Gawior. Miał on trzeci czas
dnia — 57,61 i w łącznej klasyfi-
kacji awansował z siódmej na
czwartą pozycję. Poprawił się
także Jerzy Wojnar, który miał
rezultat 58,08 i zajmuje ósme miej-
sce. Najwyższą klasę pokazali jed-
nak: reprezentant NRD T. Koeh-
ler — 57,51 oraz Austriak Schmid

— 57,59. Obaj prowadzą więc na-
dal w łącznej klasyfikacji dość
zdecydowanie przed Bonsackiem
(NRD). Nasz faworyt Lucjan Ku-
dzia i tym razem pojechał znacz-
nie poniżej swoich możliwości, i
użył osiem czasu dnia: 58,18, któ-
ry pozwolił mu jednak awanso-
wać na 13 pozycję. Tadeusz Rad-
wan, podobnie jak w dwóch pierw-
szych ślizgach, jechał słabo, uzy-
skał 22 czas i taką pozycję zajmu-
je po 3 ślizgach.

Wyniki po 3 ślizgach jedynie
mężczyźni:

1. M. Schmid (Austria)	2.52,48
2. T. Koehler (NRD)	2.52,96
3. K. Bonsack (NRD)	2.53,33
4. Z. Gawior (Polska)	2.53,51
5. J. Feistmantl (Austria)	2.53,57
6. H. Plen (NRD)	2.53,67

ŚLALOM SPECJALNY KOBIEC

„ZŁOTO” DLA GOITSCHEL

Jak zwykle, w slalomie specja-
lnym, który nie bez powodu nazy-
wany jest „narciańska loteria”,
było wiele niespodzianek. Na star-
cie stanęło 48 zawodniczek z 18
krajów. Wspaniale pojechała A-
merykanka Wendy Allen, uzy-
skując najlepszy czas 39,25. Sędziowie
stwierdzili jednak, że ominęła
ona bramkę i w rezultacie repre-
zentantka USA została dyskwalifi-
kowana. Jej los podzieliły ro-
daczki — Kiki Cutter i Rosy For-
na, Szwajcarka Bochaty, Angiel-
ka Galica. Upadki miały Aus-
triacka Gabl i Francuzka Steu-
rer. Wszystkie z wymienionych
zawodniczek zaliczane były do
grona kandydatek do medali.

Drugi przejazd ustawiał trener
drużyny francuskiej Beranger.
Miał on szczęśliwą rękę. Zawod-
niczki francuskie odrobiły straty,
a Szwajcarka Berangera — Marie-
le Goitschel wywalczyła złoty me-
dal. Annie Famose awansowała
na 3 pozycję, a Isabelle Mir na 5.
W drugim przejeździe najlepszy
czas uzyskała zdobywczyni Pu-
charu Świata w 1967 r. Nancy
Greene (Kanada) — 44,70. Nie do-
stała jednak odrobić straty do
Goitschel, która osiągnęła 45,59.
Trzeci wynik osiągnęła Famose
awansując z 8 miejsca na 3.

Wyniki slalomu specjalnego ko-
biet:

1. M. Goitschel (Francja)	85,86
2. N. Greene (Kanada)	86,15
3. A. Famose (Francja)	87,89
4. G. Hathorn (W. Brytania)	87,92
5. I. Mir (Francja)	88,22
6. B. Faerberinger (NRD)	88,90

LYŻWARSTWO FIGUROWE

DANZER CZY SCHWARZ
28 zawodników z 15 krajów sta-
nęło na starcie jazdy obowiązk-
owej mężczyzn, która rozpoczęła
się we wtorek, w Pałacu Lodo-
wym. Zgodnie z oczekiwaniami,
już od pierwszej figury rozpocze-
ła się zacięta rywalizacja dwóch
pretendentów do złotego medalu
— Austriaków: Danzera i Schwar-
za. Od początku jazdy obowią-
zkowej rozpoczęły się rozgrywki
miedzy sędziami. Sędzia główny

Z Wielkopolski

Szwarczka Unia zajęła pierw-
sze miejsce w okręgowych mi-
strzostwach zapasniczych w sty-
lu klasycznym. Dalsze miejsce
w kolejności zajęli: Cybina, Warta
i Energetyk.
Sukcesem Przemysław zako-
ńczył się turniej w pilce ręcznej
juniorów o puchar ZOZR. Drug-
ie miejsca zajęła Sparta Gniez-
no, dalsze MKS Gniezno, Energe-
tyk i MKS Poznań — Jeżyce.

zawodów musiał aż 4-krotnie prze-
rywać konkurencję i zbierać
wszystkich arbitrow w celu prze-
dyskutowania ocen. O rozbież-
ności tych ostatnich najlepiej
świadczą noty przyznane za pierw-
szą figurę Amerykaninowi Pet-
kevichowi. Sędzia kanadyjski dał
mu 4,6 pkt., podczas gdy Włoch —
3,4 pkt., a jurorzy z USA, CSRS
i NRD po 3,5 pkt. Jazda obowią-
zkowa mężczyzn zakończona zosta-
nie w środę.

Wyniki jazdy obowiązkowej
mężczyźni po pierwszych dwóch
figurach:

1. E. Danzer (Austria)	— 352,5 pkt.
2. W. Schwarz (Austria)	— 352,3 „
3. P. Pera (Francja)	— 342,2 „
4. T. Wood (USA)	— 334,5 „
5. O. Nepela (CSRS)	— 331,1 „
6. G. Visconti (USA)	— 324,7 „

DZISIAJ

Program dzisiejszego dnia Ig-
rysk przewiduje rozstrzygnięcia
w trzech dalszych konkurencjach
Olimpiady. Tego dnia rozpoczyna
walkę łyżwiarze szybcy biegiem
na 500 m w Grenoble, w Autrans
rozegrana zostanie sztafeta mę-
czyzn 4x10 km, a na Centralnym
Stadionie Lodowym zakończy
się konkurencja par sportowych
w jeździe figurowej.

W Chamrousse przeprowadzo-
na zostanie eliminacja slalomu spe-
cjalnego mężczyzn, w Grenoble
zakończy się jazda obowiązkowa
w łyżwiarstwie figurowym mę-
czyzn a na torze w Alpe d'Huez
rozegrane zostaną dwa pierwsze
ślizgi bobslejkowych czwórek.
Z Polaków dzisiaj wystąpią je-
dynie zjazdowcy Andrzej Bachle-
da i Ryszard Cwiklo.

TELEWIZJA

Godz. 21.40 — kronika olimpi-
jska a następnie jazda figurowa
parami.

RADIO

14.30 — montaż dźwiękowy z
zawodów narciarskich w Autrans.

II liga koszykarzy Zwycięstwo Stali Ostrów

W dalszym ciągu bardzo dobrze
spisują się koszykarze Stali
Ostrów, którzy w kolejnym spot-
kaniu o mistrzostwo II ligi wygrali
w Gliwicach z tamtejszym
AZS-em 65:49. Natomiast drugi re-
prezentant naszego województwa
w tej klasie rozgrywek — Olimpia,
przegrała na wyjeździe z
AZS-em Gdańsk 57:60. A oto re-
zultaty ostatnich kolekcji spotkań
II ligi i tabelę po 13 kolejkach roz-
grywek:

GRUPA POŁNOCLNA

LKS — Spójnia Gdańsk	85:59
Zawisza — Skra	71:83
AZS Gdańsk — Olimpia	60:57
Baltik — Pogoń Szczecin	58:56
Lechia Z. Góra — Widzew	66:71
1. LKS	11 1057:805
2. Spójnia	10 887:817
3. Skra	10 918:828
4. Olimpia	8 918:829
5. Zawisza	7 902:896
6. Widzew	7 871:854
7. Lechia	4 901:942
8. AZS Gdańsk	4 759:898
9. Pogoń	2 735:923
10. Baltik	2 741:897

GRUPA POŁUDNIOWA

Resovia — Wawel	64:56
AZS Gliwice — Stal Ostrów	49:65
Siezia — Pogoń Prudnik	68:59
AZS Kr. — Górnik Wałb.	74:60
Baidon — Korona	43:47
1. Korona	12 799:614
2. Resovia	9 833:793
3. Stal Ostrów	8 813:766
4. AZS Gliwice	7 744:819
5. Górnik	6 858:786
6. Baidon	6 708:692
7. Siezia	5 628:828
8. AZS Kraków	5 741:751
9. Pogoń	5 759:869
10. Wawel	2 681:817

Praca

Malarzy i uczniów przy-
jęcie. Mickiewicza 24 m. 1.
16434g

Pracownik młodszy, sa-
motny do wszelkich prac
w ogrodnictwie potrze-
bny. Mieszkanie i utrzy-
manie na miejscu. Ma-
rian Witkowski. Poznań.
Miechów 100. 15051c

Pomoc domowa, przyj-
mie. Referencje wska-
zane. Zgłoszenia: Wy-
siańskiego 15a, m. 6, od
godz. 17. 16265g

Przyjmie ucznia malarskie
go. Poznań, Bosa 26B m.
1. 15767g

Praca

Młode pracownice fizycz-
ne, przyjmie pralnia. Ad-
res wskazać „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 16280g.

Opiekunka do dziecka na
3 godziny dziennie, potrze-
bna. Dębica, ul. Osinowa
13A m. 15. 16548g

Samodzielną gospo-
darstwo do gospodarstwa
ogrodnictwa-hodowlanego.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15754g.

Konkursowa jazda samochozów

Automobilklub Wielkopolski za-
ganiował złomowa konkursowa
jazda samochodów ciężarowych.
W imprezie wzięli udział kierow-
cy kilku przedsiębiorstw. Sklasy-
fikowano 12 pojazdów ciężaro-
wych. Pierwsze miejsce zajęła za-
łoga Cz. Kurek — Ed. Czerniak z
PKS II, a dalsze: Cz. Nowakowski
— J. Włoka z PKS X, Z. Mazur-
czak — S. Pietrzak z PKS X i H.
Grinik — H. Zajac z PPTH.

Jednocześnie zorganizowano pró-
by sprawnościowe dla samochodów
osobowych, członków AW i niesto-
warzystwowych, w której wzięło
udział ponad 30 pojazdów. (X)

Komunikaty

Roczne walne zebranie Miedzy-
spółdzielczono Ogniska WF i Spo-
rtu dla inwalidów. Start w Pozna-
niu odbędzie się 25 br. o godz. 9
w salce przy ul. Mickiewicza 31.
DKK i T Poznań — Stare Miao-
sto, przyjmie zapisów do Małego
Wyścigu Pokoju chłopców 1959
podstawowych i młodzieży w 1959
roku i młodzieży w każdym dni
tygodnia w godz. od 9 do 15.

Dziękuję

wioślarkom Poznań za pozdro-
wienia nadesłane ze zgrupowania
kadry narodowej w Zakopanem.

Leon Błotny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 br.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.

Franciszek Sekula

W głębokim żalu i smutku pogrążona
ZONA, Z CORKA, SYNAMI I RODZINA
Poznań, Sikorskiego 5 m. 14. 16699g

Stanisław Dorna

W dniu 9 lutego 1968 r. zmarł
wulkanizator
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 lutego
1968 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na
Junkowie.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
PPBM Miastoprospekt — Poznań. 16757g

Kazimiera Malolepsza

Dnia 12 lutego 1968 r. zmarła
dlugoletnia pracownica Energetyki.
W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę
i cenioną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 br.
o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładu Energetycznego Poznań — Teren. 16777g

Pelagia Rex

Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby
na cmentarz, w czwartek, dnia 15 lutego br.
o godz. 15.30. Po mszy św. nastąpi złożenie
złotek do grobu.
W głębokim smutku pogrążeni
CORKA I SYNOWIE Z RODZINA
Seda Poznań Smiel. 16776g

NARESZCIE ŁATWE PRANIE

tylko **ixi**

W PAŚCIE I PŁYNIE

NADA BIELIŃNIE OLSNIEWAJĄCĄ BIEL

TE NAJNOWOCZESNIEJSZE ŚRODKI DO PRANIA

NABĘDZIESZ

* W DOMACH TOWAROWYCH oraz

* WE WSZYSTKICH SKLEPACH MHD I PSS ART.

CHEMICZNYMI WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

Zawiadamiamy zleceniodawców, że na
mocy Uchwał Walnych Zgromadzeń Człon-
ków Spółdzielni

z dniem 1 stycznia 1968 roku

Sp-nia Pracy Instalacyjno-Ogrzewnicza
w Poznaniu, ul. Pułaskiego 23
przyjęła z Hydrogeologicznej
Spółdzielni Pracy w Jelonku k. Poznania

dział instalacji wodnej

Wobec powyższego we wszystkich sprawach
związanych z działalnością tego działu — na-
leży zgłaszać się do Spółdzielni Pracy Instal-
acyjno-Ogrzewniczej w Poznaniu. K1020

Pracownicy poszukiwani

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń P.S. w Gnie-
źnie, ul. Roosevelta 116 — zatrudni zaraz:

— 3 INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW-MECHANI-
KÓW z minimum 3-letnią praktyką (do pracy
w działach technologii i konstrukcji);

— 20 WYKWAŁIFIKOWANYCH TOKARZY, ŚLUSA-
RZY I FREZERÓW (do pracy w akordzie i bry-
gadzie remontowej).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
W780

INŻYNIERA — MECHANIKA zatrudni w Wydziale
Koscan Wytwórnia Wytrobów Tytoniowych w Po-
znaniu. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kandyda-
tów przyjmuje W.W.T. Poznań, ul. Wojskowa nr 5.
W1023

Rada prawny z prakty-
ką poszukuje pracy w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
16289g.

Nauka
Korepetycji z matematy-
ki i fizyki metodą intensy-
wną, udziela magister.
Dzierżyńskiego 87 m. 7.
15490g

Kupno
Pianino kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16123g.

Kupię prasę mimośro-
wą do 40 ton. Poznań, Łn
gla 20 m. 11, tel. 627-19.
15729g

Kupię mały „Junkers”.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15747g.

Drut miedziany 0,25—3,0
mm każdą ilość kupię.
Tel. 529-80 oraz oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 15752g.

Kupię maszynę do pro-
dukcji siatki parkanowej.
Oferty z podaną ceną
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 15786g.

Sprzedaż
Wózki dziecięce, ostatnia
nowość, głębokie, spacie-
rowe, poleca — Wytwór-
nia Orzeszkowej 18a.
16691g

Pomidory — rozsądę, —
sprzedam. Junikowo —
Jawornicka 7, Korzeniew-
ski. 15217g

Wosk pszczeli i inny ku-
pię. Cellaon, Małe Ger-
bary 2. 15293g

Sprzedam tanio pianino.
Poznań, Ostrówek 17/18.
15619gpr

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów szklarniowych. Te-
lefon 585-73. 16378g

Sprzedam rury 1”-4” do
c.o., słupki ogrodzeniowe
2” 3” szkło szklarniane
3/60/160, przekładnia „Z”
do motoru, chłodziwa 2/600
litra, na chłodziwko, kupa-
siarka, Jakubczak Po-
znań, Garbary 76, tel.
582-12. 15732g

Sprzedam nową gabine-
towa maszynę do szycia
„Rotak” Kamińska, Kato-
łowa 4 m. 11. 15719g

Sprzedam pianino marki
„Rönisch” Szwarcz, Kor-
nicka 18, Roszak. 15741g

Piec kąpielowy miedz. na
węgiel i węgla. Warsztat
— Matek 11. 15764g

Sprzedam piec pokojowy
do rozbiórki. Poznań, ul.
Rzeczna 6 (Główna). 15755g

Sprzedam szafę trzy-
drzwiową i stoł okrągły
rozsuwany. 23 Lutego 11
m. 5. 15783g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych poleca duży wy-
bór. Poznań, Kwiatowa
nr 12. 16571g

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów Metalowicz w Poznaniu, ul.
Bułgarska 39a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na wykonanie:

1. Budowa pawilonu o powierzchni ca 300 m²
2. Instalacji c. o. i wod.-kan.
3. Instalacji elektrycznej.

Dokumentacja do wglądu w Dz. Technicznym
Spółdzielni Poznań, ul. Bułgarska 39a, tel. 670-018.

Komisje otwarcie ofert nastąpi o godzinie 9 w
jedenastym dniu od daty ogłoszenia, w Spółdzielni
Inwalidów, ul. Bułgarska 39a.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo oferenta oraz unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyny. K884

Miejszeczkie Przedsiębiorstwo Budowlane, Mie-
dzyrzecz, ul. Waszkiewicza 7, telefon 432 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie
ELEWACJI nowowbudowanych obiektów na tere-
nie powiatu i miasta:

1. miasto Świecino — ok. 4.270 m² elewacji
2. miasto Sulibórz — ok. 3.020 m² elewacji
3. miasto Zbąszynek — ok. 2.200 m² elewacji
4. miasto Międzyrzecz — ok. 1.700 m² elewacji
5. w miejsc. Torzym — ok. 4.200 m² elewacji

Szczegółowych informacji dot. elewacji udziela
Dział Przygotowania Produkcji w/m.
Oferty składać do dnia 28 lutego 1968 r.
Otwarcie ofert nastąpi 10 marca 1968 r. w biurze
MPB. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta. K714

Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2 we Wronkach,
ul. Róży Łuksemburg 4, tel. 108 — OGŁASZA PRZE-
TARG na zakup:

1 SUMATORA ELEKTRYCZNEGO.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
usupiecznione i osoby prywatne.
Termin składania ofert — dwa tygodnie od daty
ukazania się ogłoszenia.
Oferty z podaniem ceny, orzeczeniem rzeczoznaw-
cy i dowodem posiadania maszyny — należy składać
w wyż. wym. Przedsiębiorstwie z zamieszczeniem:
„Oferta na zakup maszyny”.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie po upływie
dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia.
Zastrzega się wybór oferenta, oraz unieważnienie
przetargu bez podania przyczyny. K694

Samochody

Kupię „Wartburg — 1000”
Poznań, Swierczewskiego
32 m. 6. 16333g

Warszawę 203 lub 203 K fa-
brycznie nową kupię. Po-
znań, tel. 627-19. 15728g

Kupię samochód nowy
względnie prawie nowy
(najchętniej) z premii
PKO, marki Wartburg 1000
Moskwick 108 względnie
Skoda 1000 MB. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15750g.

Syrenę 102 sprzedam. Szpi-
talna 30 m. 6, po godz. 17.
16111g

lokalne
Młode kulturalne małżeń-
stwo, członkowie spół-
dzielni, poszukuje pokój
na 2 lata. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
16289g.

Łódź — 2 pokoje, kuch-
nia, bloki kwaterunkowe,
zamieszanie na równorze-
dnym w Poznaniu. Oferty
„48813” Prasa, Łódź, Pio-
trkowski 98. K995

Kupię wyłączony pokój z
kuchnią. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 15775g

Młode bezdzietne małżeń-
stwo (studujące) poszu-
kuje pokoju na półtora ro-
ku. Zapłaci za rok z gó-
ry. Oferty, tel. 651-83.
15739g

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze M-4 (47 m²) Ra-
szyn na podobne w rejonie
Sołacza. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15777g.

Kupię mieszkanie typu
własnościowego 4-pokojo-
we komfortowe w nowym
budownictwie z garażem.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 15795g.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
wy — g. 19 „Świętoszek”; OPERA
— g. 19 „Fra Diavolo”; OPERET-
KA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”;
MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk
Jeana”; g. 17 „O Kasi, co gąski
zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: „Cztery pan-
cerni i pies” (III zestaw); Polona:
„Skarb bizantyjskiego kup-
ca”; KOSCIAN: „Janosik”; NO-
WY TOMYSL: „Ameryka, Ame-
ryka”; OBORNKI: „Dzwonić
Northside 777”; SREM Słonko:
„Dama z tramwaju”; ŚRODA:
„Parasolki z Cherbourg”; SZA-
MOTULY: „Dzwonnik z Notre
Dame”; WĄGROWIEC: „Sygnały
nad miastem”; WRZEŚNIA —
„Wojenka, Wojenka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Rzym współczesny”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — nieczynne.
Wyższe Szkoły (Cytadela)
— g. 11-17.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gołuchowie — g.
10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wo-
dna 27) — „Krzemionki Opatow-
skie” — g. 13-19.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo hiszpańskie w zbiorach pol-
skich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39)
— „Fis moll op. 14” — fotografie
J. Unierzyńskiego — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — II wy-
stawa indywidualna W. Ruta —
g. 10-19.
Plac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — „Ludowa grafika Wietna-
mu” — g. 10-19.
„Rzeźby o tematyce wiet-
namskiej” — Cz. Siemiradzki —
g. 12-20 (do 20 bm.).
Hoi główny PK — „XV Przegląd
Nowości Wydawniczych Miesiąca”
— g. 10-18 (do 19 bm.).
BWA (Arsenal — St. Rynek) —
Rysunki A. Jeziorowskiego (Po-
znań) i Malarstwo J. Góry (Sopot)
— g. 10-18 (do 5 III).
WOIT (St. Rynek 10) — „Zimo-
wy krajobraz Wielkopolski” w
fotografii J. Korpala — g. 9-19
(do 20 bm.).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do 5.
17); 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.15
Mel. rozrywk. 9. Dziś kl. I i II;
„Dzieci słuchają muzyki”; 9.20
P. Czajkowski — Fragn. baletu:
„Dziadek do orzechów”; 9.50 Mel.
rozrywk.; 10 „Lalka” odc. 8 pow.;
10.20 „Nad polami nad czystymi”;
10.45 Oświata sanitarna; „Reuma-
tyzm — choroba nie jedna lecz
wiele” pog.; 11 Z estrad i scen
operowych naszych sąsiadów;
11.30 Wiazanka melodii; 11.45 Pu-
blicystyka miedzyznar.; 12.10 „Kon-
cert z polonezem”; 13 Dla kl. I
i II: „Kolorowe listy” słuch.;
13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wię-
cej, lepiej, taniej”; 14 „Tatar ta-
rzanina tatarak” rep.; 14.20 Zesp.
rozrywk.; 14.30 Zimowe Igrzyska
Olimpijskie w Grenoble; 14.40
Fr. Liszt, opr. Muller Berghaus;
II Rapsodia węgierska c-moll;
15.05 „Nasze spotkania” — Czecho-
słowacja; 15.30 Dla dzieci star-
szych: „Wszystko inaczej” II odc.
pow.; 16 Popołudnie z młodocia-
mi; 18 Konc. pt.: „Radiowy
seans filmowy”; 18.40 Muz. i
Aktualn.; 19.05 „Mój dom i ja”;
19.20 „Wiekowe spotkania”; 19.35
Konc. życzeń; 20.40 Konc. Chóru
a capella PR i TV w Krakowie
pod dyr. T. Dobrzańskiego; 21
Konc. chopinowski; 21.30 Poetycki
konc. życzeń; 22 „Łamane
przez...”; 22.20 „Słuchamy muzy-
ki o muzyce”; 22.50 Polskie tan-
ce ludowe; 23.15 Mel. rozrywk.;
23.30 Nowe nagrania uwertur R.
Wagnera; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 „Pod fabrycznym
dachem”; 8.50 Mel. rozrywk.; 9
Gra Polska Kapela p. d. F. Dzier-
żanowski; 9.35 „Zielone sygna-
ły”; 9.50 Muz. operowa; 10.25 Kle-
kie rozmałości literacko-muzy-
czne; 11.30 Muz. popularna; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25
„Wybuch na słońcu” fragn.
opow.; 13.45 Z muzyki XX wieku;
14.45 „Błękita sztafeta”;
15 Mel. rozrywk.; 15.10 „Według
planów Bacha” — historia orga-
nów z Mühlhansena; 15.50 „Od tra-
wy do bejczyka”; 17.10 „Za-
odra i Nysa”; 17.35 Gra Zespołu
J. Miliana; 17.50 Aud. oświatowa;
18.10 Muzyka po pracy; 18.30 „Ba-
tycka wachta”; 18.45 Kurs języka
franc.; 19.07 Polskie mel. i pio-
senki; 19.30 „W przeciwnym kie-
runku” słuch.; 20.30 Felieton Mu-
zyczny J. Waldorffa; 21.30 Nastro-
jowe melodie; 22.50 Nowe nagra-
nia dawnych mistrzów klawiatur;
23.15 Miedzyznar. Uniwersy-
tet Radiowy — ORIT; „Nauka w
służbie pokoju”; 23.35 Serenady
i kołysanki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
14 II 1968 Nr 38 (7464)

Listy młodych przyjaciół



Plawce - spółdzielnia
„miss higieny”

W powiecie średzkim istnie-
je 30 spółdzielni produkcyj-
nych. Prezentują one na ogół
wysoki poziom gospodarowa-
nia, czego wyrazem jest wzra-
stająca wydajność pól i rozwój
hodowli. Sprzyja to oczywiście
stałemu wzrostowi zamożności
spółdzielców.

Natomiast ciągle jeszcze wie-
le pozostawia do życzenia kul-
tura i higiena miejsca pracy i
zamieszkania. Często jeszcze
rażą swym wyglądem zabudo-
wania gospodarcze, błotniste
podwórza, cuchnące ścieki i
gnojownie.

Ważny ten problem dostrze-
ga ostatnio Wojewódzki Zwią-
zek Spółdzielni Produkcyj-
nych, organizując konkurs na
najbardziej higieniczne gospo-
darstwo kolektywne. Wśród
spółdzielni powiatu średzkiego
pierwsze miejsce i wysoką na-
grode pieniężną zdobyły Plaw-
ce. Zabudowania tej spółdziel-
ni zwracają uwagę nowymi
tynkami, solidnym opłotowa-
niem, uporządkowanym obej-
ściem, dbałością o estetykę i
higienę mieszkań, pomieszczeń
inwentarskich itp.

Zainicjowane w ubiegłym
roku współzawodnictwo o ty-
tuł najlepszej spółdzielni pro-
dukcyjnej będzie nadal konty-
nuowane, bowiem zaniedba-
nia w dziedzinie higieny są
wciąż bardzo duże. (fb)

Małe Wronki - duży
przemysł - jeszcze większy nieporządek

Nawiązując do notatki z
6. II. (wyd. ABC) „Małe Wron-
ki - duży przemysł”, Czytel-
nik z Wronki pisze, że tytuł
publikacji powinien brzmieć
nieco inaczej, a mianowicie:
„Małe Wronki - duży prze-
mysł - jeszcze większy nie-
porządek”.
„W ubiegłym roku - czytamy
w liście - targowisko zostało prze-
niesione z Rynku na pl. Wolności.
Dopóki targi odbywały się na
Rynku, dopóty po targu odbywało
się sprzątanie, (chyba tylko ze
względem na to, że przez Rynek
biegnie trasa przelotowa przez
miasto). Teraz sytuacja wygląda
gorzej niż źle. Jestem mieszkań-
cem tego placu, codziennie prze-
chodzę koło takiego bałaganu.
Ogarnia mnie na to złość. Stoma
z gospodarskich wozów, nawóz
zwierzęcy, papiery porzucane

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet - czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Mecze romantyczne” —
odc. 5 pow.; 17.40 Muzyczne „Who
is who”; 18 Ekspresem przez
świat; 18.05 Herbatka przy samo-
warze; 18.25 Przebieg za przebo-
jem; 19 Co wieczór powieść — 20
odc. „Potopu”; 19.30 Mistrzowskie
wykopanie muz. jazzowej; 19.50
Szczury o ludziach — gawęda;
20 Reminiscencje muzyczne nr 1;
„Liszt zapomniany”; 20.45 „Fajka
Zorzyka Kewole” słuch.; 21.07
Wielkie tematy — mała muzyka;
21.35 Latarnia Diogenesa: „O szła-
chetnej dziewczynie i jej koniu”;
21.50 Opera W. A. Mozarta „Don
Juan”; 22.07 „The Bachelors”;
22.15 Karol, ten z pałacu — rep.;
22.35 Powracająca melodia „Mi-
chelle”; 23.3 Poczta Ameryki Łaciń-
skiej — Octavio Paz; 23.05 „Muzy-
ka nocka”; 23.50 Gra Alan Price.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55-10.25 — Dla kl.
VIII „Wychowanie obywatelskie”;
10.55 — Fizyka dla kl. VII — „E-
nergia potencjalna i kinetyczna”;
11.25-12.25 — „Farbiarz na emery-
turze” — film z serii „Sherlock

Młodzież gnieźnieńskiego Techni-
kum Ekonomicznego nawiązała
bliskie stosunki z młodzieżą w
ZSRR. Wymieniają oni pomiędzy
sobą listy, widokówki, książki oraz
informują się o interesujących
obie strony sprawach. Na zdję-
ciu: wspólne pisanie listów w
gnieźnieńskiej szkole do koleża-
nek i kolegów w ZSRR.

Fot. — J. Chlasta

W średzkim Domu Kultury
Dla każdego coś interesującego

W średzkim PDK odbywają
się z inicjatywy działu upo-
wszechniania wiedzy dwa cy-
kle prelekcji. Pierwszy z nich
zajętytowany „Kraje ludzi —
obyczaje” zorganizowany zo-
stał wspólnie z TWP i obejmu-
je spotkania z pracownikami
naukowymi Uniwersytetu im.
Adama Mickiewicza w Pozna-
niu. Naukowcy dzielą się swoi-
mi wrażeniami z pobytu w kra-
jach Europy, Ameryki Łaciń-
skiej i Afryki, zaznając jednocześnie
jednocześnie słuchaczy z aktu-
alnymi problemami politycz-
no-gospodarczymi omawia-
nych kontynentów. Wszystkie
wykłady ilustrowane są cieka-
wymi filmami i przeżyciami.

Drugi cykl nosi nazwę „Kul-
tura i sztuka XX wieku” i
przeznaczony jest głównie dla
młodzieży szkół średnich. Ma
on na celu zapoznanie z ele-
mentarnymi pojęciami współ-
czesnej sztuki, kierunkami jej
dotychczasowego i dalszego
rozwoju oraz rozbudzenie za-
interesowania tym najpiękniej-
szym rodzajem ludzkiej działal-
ności.

W planie działu upowszechnia-
nia wiedzy znajdują się m. in.
spotkanie z b. uczestnikiem Rewo-
lucji Październikowej i członkiem
Czerwonej Gwardii — E. Stokow-
skim. Red. L. Wąchalski przedsta-

— wszystko to sprawia wrażenie
zaniedbanego podwórza, niechlu-
nego gospodarza. To jeszcze nie
wszystko. Przechodząc kiedyś
obok kanału ściekowego na tym
samym placu (robi mi się nie-
dobrze gdy pomyślę o tym), za-
uważyłem, na kracie coś, czego
nie sposób tu nazwać. Ponieważ
nie mogłem przejść obojętnie i
myślę, że nikt nie powinien tole-
rować takiego stanu rzeczy, prze-
prowadziłem małe dochodzenie,
które wykazało, że sprawcami
tego są mieszkańcy domu z ul.
Spokojnej, ale najbliższy ściek
jest na Placu Wolności.

Jako mieszkańcy tego miasta
nieprzejdzie mi o tym pisać, ale
z drugiej strony myślę, że po-
wazszej interwencji, o którą gorąco
proszę, zmieni się tu na lepsze”.

Nazwisko i adres
znane redakcji

Holmes”; 15.45 — Politechn. TV —
Matematyka I rok „Wielomian-
ny I”; 16.25 — Politechn. TV —
Matematyka I rok „Wielomiany II”;
16.55 — Wiadomości; 17 — Pro-
gram dla dzieci „Czytanie na śla-
dy”; 17.30 — Telekram; 17.40 — „Dzi-
elnica czy miasto”; 18 — Jedziemy
na łów; 18.15 — Sylwetki kompo-
zytorów; 18.45 — Wszelchnia TV —
„Moralność mieszczańska”; 19.20
— „Dobranoc i dzieńnik”; 20.55 —
„Farbiarz na emeryturze” film z
serii Sherlock Holmes; 21.50 —
Transmisja z Grenoble — jazda fi-
gurowa parami; 22.20 — Magazyn
„Światowid”; 22.35 — Dziennik; 23
— Kronika olimpijska; 23.05 Pro-
gram na jutro. 23.35 — Politechni-
ka TV (powt.).

CZWARTEK: 9.55-10.25 — Histo-
ria dla kl. VIII — „O goźdź i
chleb”; 11.55-12.25 — Język polski
— kl. XI „Staff — Lesmian — Tu
wim”; 13.35 — Politechnika TV —
Wytężalność materiałów II rok.
„Pojęcia i zależności podstawo-
we”; 16.15 — Politechnika TV —
Wytężalność materiałów II rok.
„Badania materiałów na rozciąg-
anie i ściskanie”; 16.45 — Zimowe
Igrzyska Olimpijskie — Kronika

Wrzesińskie rolnictwo równa do najlepszych

Mówi Stefan Tuhy - przewodniczący Prezydium PRN

Jak podawała prasa, w Urzędzie Rady Ministrów w War-
szawie odbyła się dziesiąta z kolei narada przewodniczących
prezdyów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.
O spostrzeżeniach oraz wnioskach jakie wypływają z tego doro-
cznego spotkania gospodarzy terenu prosimy przewodniczą-
cego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wrzesni —
Stefana Tuhego.

— Narada warszawska daje
szerszy pogląd na wiele za-
gadnień występujących w ska-
li kraju. Dotyczy to zwłaszcza
rolnictwa, gdzie corocznie ma-
my okazję przekonać się o
przemianach, jakie bezustan-
nie dokonują się w tej dzie-
dzinie gospodarki narodowej.
Interesują wszelkie nowości,
no a podświadomie porównuje-
się osiągnięcia innych z naszymi.
Już dzisiaj także u nas wi-
dać wyraźnie pierwsze efekty
realizacji uchwał IX Plenum
KC PZPR, które za jedno z
najważniejszych zadań uznało
pełne wykorzystanie każdego
hektara ziemi.

Ważymy dla przykładu nawo-
zy. Tylko w styczniu br. kupio-

no ich przeciętnie w kraju o 26
proc. więcej niż w ub. r., w
tym w Lubelskiem o 71 proc.
w Opolskiem o 51 proc., ale i
w Białostockiem tylko o 5
proc. Dla porównania: wskaź-
nik wzrostu dla powiatu wrze-
sińskiego wynosi 179 (styczeń
1967 r. — 494 tony, styczeń 1968
r. — 885 t.).

Chcemy zgodnie z sugestia-
mi narady, skupić nasze wysiłki
na dwóch podstawowych
sprawach: gospodarowaniu zie-
mią i kulturze rolnej. W za-
kresie gospodarowania ziemią
„w sukurs” przyszy nam nie-
jako uchwalone ostatnio 3 u-
stawy: o scalaniu i wymianie
gruntów, o przejmowaniu go-
spodarstw chłopskich w zam-
ian za rentę oraz o przymu-
sowym wykupie ziemi zle go-
spodarujących gospodarzy.
Właśnie powiatowe rady naro-
dowe będą czuwały nad bez-
pośrednią realizacją tych u-
staw. Wszelchstronny rekone-
sans dotyczący gospodarowa-
nia ziemią w naszym powiecie
ujawnił słaby poziom w 82 go-
spodarstwach o łącznej po-
wierzchni 880 ha. Chcemy tę
ziemię po załatwieniu wszel-
kich formalności rozdispono-
wać między sektory rolnictwa
uspołecznionego do 1970 r. Bę-
dziemy również surowo egze-
kować stwierdzone zaległo-
ści.

Ze sprawami gospodarowa-
nia ziemią nierozłącznie zwi-
ązane są sprawy kultury rolnej.
Podnoszenie jej poziomu jest
istotne zarówno dlatego, że tyl-
ko tą drogą można osiągnąć
równomierny wzrost produkcji
rolnej i zwierzęcej, jak i dla-
tego, że np. w naszym powie-
cie przeciętny wiek rolnika
wynosi 50 lat. Będziemy poma-
gać przede wszystkim tym,
którzy chcą gospodarować do-
brze, ale nie zawsze wiedzą
jak to należy robić. Podstawo-
wą formą szkoleń rolniczych
będą tzw. wtorki rolnicze. Pro-
wadzenie szkoleń powierzymy
specjalistom, którzy każdoraz-
wo teoretyczne wykłady będą
konfrontować z praktyką. Po-
nadto zaopatrzyliśmy agrono-
mów w niezbędną literaturę
fachową.

Podczas narady w Warsza-
wie przedłożyliśmy obszerny
zestaw wniosków, zmierzają-
cych do stworzenia najbar-
dziej korzystnych sytuacji dla
wszelchstronnego rozwoju rol-
nictwa. Wnioski te dotyczą:
zabezpieczenia fachowego na-
dзору w rolnictwie na terenach
podległych miejskim i osiedlo-
wym radom narodowym (w
miastach i osiedlach mieszka-

duża niekiedy liczba rolników,
np. w Pyzdrach — około 500,
z których większość prowadzi
intensywną gospodarkę rolną,
ogrodniczą lub hodowlaną);
wytężnych do pracy dla refer-
entów rolnych w gromadzkich
radach narodowych; zwiększe-
nia i rozszerzenia zakresu u-
slug dla rolnictwa; zapewnie-
nia ciągłości dostaw pasz trze-
ciowych; wrzesie — obrotu zie-
mią.

Te ostatnie stanowią zresztą
bardzo daleko idące propozy-
cje, zmierzające do maksymal-
nego uproszczenia przepisów
prawnych związanych z obro-
tem ziemią, w tym spraw spad-
kowych i sprawy wymiany
gruntów.

Notował: A.K.

„Kostrzynianka”

Dobra robota!

Bardzo często na naszej re-
dakcyjnej drodze trafiają się
miejscowości, w których mie-
szkańcy — zwłaszcza młodzież
— żala się na brak obiektów
kulturalnych. Prawda jest też,
że jeszcze nie wszędzie zdoła-
no wygospodarować pomieszcze-
nia przeznaczone na cele
kulturalne - rozrywkowe. Nie
wszędzie również wykazuje się
odpowiednią inicjatywę w tym
kierunku.

Ostatnio spotkało nas je-
dnak miłe rozczarowanie.
Przejeżdżając przez Kostrzyn,
wpadliśmy na małą czajną do
otwartej niedawno „Kostrzy-
nianki”. Z zewnątrz, kawiarnia
nie prezentuje się specjal-
nie okazale, lecz wewnątrz...
Boazerie, zasłony na oknach,
oświetlenie, lekkie mebelki, a
więc cały tzw. wystrój wnę-
trza robi przyjemne wrażenie.

Niespodzianka kryje się je-
dnak w tym, że „Kostrzynian-
ka” zorganizowana, wyposażo-
na i prowadzona przez miej-
scową Gminną Spółdzielnię,
nie jest tylko zwykłą kawiarnią.
Stanowi ona ośrodek kul-
turalny Kostrzyna, o czym
można przekonać się studiując
program działalności. Nie brak
tam wieczorków tanecznych,
ale równocześnie w spisie fi-
guruje spotkanie z poetą Ni-
kosem Chadzinikolou, wystę-
pów kabaretu studenckiego
„SWAD”. Jest wieczór prze-
znaczony na zebranie ZBoWi-
D-u, a także dzień posiedzenia
MRN i wiele innych imprez.

Ostatnie wrzesie — być mo-
że nawet powierzchowne-spo-
strzeżenie dotyczy młodzieży.
Widzieliśmy młodych ludzi —
takich jakich spotyka się wszę-
dzie — pogrążonych w rozmow-
wie, pijących kawę, herbatę,
grających w szachy i inne gry
towarzyskie. Gwaru nie słysze-
liśmy. Brawo! (jm)

717 wniosków - 275 000 zł strat

Szkody łowieckie w pow. szamotulskim

Nadzwyczajne posiedzenie Prezydium PRN w Szamotulach
poświęcone było szkodom wyrządzanym przez zwierzyne
leśną. Oprócz członków Prezydium udział w posiedzeniu
wzięli nadleśniczowie oraz soltyśsi zainteresowanych rejon-
ów.

Powiat szamotulski ma 17
obwodów łowieckich o obsza-
rze 108 084 hektarów, w tym
tzw. dewizowy o powierzchni
17 044 ha. Szkody wyrządzane
przez zwierzyne występują
zwłaszcza w tych obwodach,
gdzie stan dziczyzny jest wyż-
szy od ustalonej pojemności.
Np. w całym powiecie pojem-
ność łowisk winna wynosić:
jeleni — 85, danieli — 23, dzik-
ów — 72. Tymczasem inwen-
taryzacja wykazała, że jeleni
jest 194, danieli — 38 i dzik-
ów — 141. Nie jest to pełny
wykaz, gdyż trzeba tu uwzględ-
nić przyrost naturalny wśród
dzików, przeszło 200 saren, a
także przemieszczanie się zwie-
rzyny z innych powiatów.

Szkody wyrządzane wśród u-
praw są z tego powodu bardzo
znaczące. Rozpatrywano 717
wniosków o odszkodowanie na
ogólną sumę około 275 000 zł.
Nie tylko jednak pola i łąki
rolników narażone są na stra-
ty. Stwierdzono, że 30 procent
powierzchni upraw leśnych
zostało uszkodzonych bądź
zniszczonych.
Dokarmianie zwierzyzny w
pewnym stopniu obniża straty
w uprawach rolnych i leśnych
lecz ich nie eliminuje. Kola
łowieckie zakupiły różnych
pasz za 92 700 zł. Największe
szkody występują w Nad-
leśnictwie: Bucharzewo, O-
brzycko, Pniewy i Wronki.
W wyniku posiedzenia Prezy-
dium oraz ożywionej dyskusji,
podjęto uchwały zmierzające do
ograniczenia strat w uprawach.
W tym celu podjęto decyzję o zwię-
szeniu poletek łowieckich do roz-
miarów gwarantujących właściwe
zapewnienie karmy, obsadzanie
ziemniakami i strączkowymi pew-
nych odcinków pasów przeciwo-
warowych, zakładanie dodatko-
wych pańników, przeprowadzanie
przez kola łowieckie planowych
odstrzałów, grodzenie obszarów
leśnych itp. Soltyśsi wysunęli
projekt, aby rolnicy otrzymywali
nagrodzenie za szkody w formie
wartości gotówkowej poniżsio-
nych strat, a nie w zależności od
procentowego zniszczenia upraw.

(m)